Nr. 203 Piątek, 4 września 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Po ukraińskiej deklaracji.

Szybciej, niż przy zeszłorocznej akcji sabotażowej, a przedewszystkiem wyraźniej i bardziej stanowczo, zabrała głos oficjalna i miarodajna opinja ukraińska, by zająć stanowisko wobec truskawieckiej tragedji. Zapewne — i to świadczy o jej rozumie — zrozumiała, że po tem, co zaszło, niema miejsca na milczenie, na zwlekanie, na dyplomatyzowanie. Odpowiedź musiała być natychmiastowa i jasna.

I jest nią. „Bezwarunkowo i stanowczo — czytamy w komunikacie — potępiamy akt zabójstwa śp. posła Tadeusza Hołówki, bez względu na to, kto był jego sprawcą". To oświadczenie formalnie zamyka dyskusję, a wykonawców krwawego czynu i tych, którzy go inspirowali, wyłącza poza nawias zorganizowanego i odpowiedzialnego społeczeństwa ukraińskiego.

Mniej potrzebny i mniej dla nas zrozumiały jest dalszy punkt deklaracji, stwierdzający, że ogół polskiej prasy „bez żadnej podstawy" przypisał winę mordu „ukraińskim zakonspirowanym czynnikom", niektóre zaś organy, przeniosły nawet odpowiedzialność na całe ukraińskie społeczeństwo. Przyznajemy otwarcie, że nie spotkaliśmy się z poważnym organem polskim, któryby aż tak daleko i poza granice dopuszczalne posunął swe komentarze, popełniając nonsens rzeczowy i — łagodnie mówiąc — kardynalny błąd polityczny.

Nawet wówczas, gdy pacyfikacja wprowadziła pośrednio represję zbiorową, odpowiedzialność zbiorowa społeczeństwa ukraińskiego nie istniała. Nie tylko poszczególne wsie, lecz całe powiaty, dziesiątki powiatów, były przez akcję represyjną nietknięte. Nawet wówczas ograniczono tę odpowiedzialność, w imię normalizacji stosunków, do najbardziej skompromitowanych odcinków. Dziś, gdy mamy do czynienia z aktem jednostkowym, w równym stopniu skierowanym przeciw polskiej, jak ukraińskiej racji, przeciw wspólnemu interesowi obu narodowości — pojęcie zbiorowej odpowiedzialności tem bardziej nie istnieje, a polemika z niem jest walką z urojeniem.

Jeszcze trudniej zrozumieć możemy to nagłe uniewinnianie UOW. Rzecz jasna — póki sprawców nie schwytano, niema dowodu. Ale są poszlaki. Poszlaki wystarczające, aby całe podejrzenie skierować w stronę, która dotychczas nigdy podejrzeń nie unikała, z rejestru zbrodni biorąc na swe konto to nawet, czego autorstwo było wątpliwe. Po raz pierwszy, w sposób i wykrętny i nieprzekonywujący, próbuje się wybielić UWO., przedstawiając ją („Diło" z 2 bm.) jako ...czynnik pokoju i apostołkę „odprężenia polsko-ukraińskich stosunków". W jakim celu to się robi?

Tego nie wiemy i to wprowadza w sprawę, przez pierwszy ustęp deklaracji wyjaśnioną, nową niejasność. Represyj, skierowanych przeciw zakonspirowanym gniazdom zbrodni, w każdym razie ta filippika nie odwróci. Ani też nie sprawi takie zacieranie śladów poprawy stosunków do czego klucz posiada społeczeństwo ukraińskie.

„Ta zbrodnia — cytujemy za „Gazetą Polską" — nie może pozostać bez następstw. Muszą być wyniszczone wszystkie kryjące się w ciemnościach konspiracji komórki deprawacji dusz młodzieży ukraińskiej. Obojętne jest, czy zło raz posiane krzewi się teraz podług planu i woli siewców, czy obraca się nawet przeciw ich zamierzeniom. Społeczeństwo ukraińskie, ono w pierwszym rzędzie, musi wydać mu stanowczą walkę..."

Tymczasem nieszczere, sprzeczne z wszystkiemi doświadczeniami lat ostatnich osłanianie tych „komórek deprawacji" opóźnia walkę i maskuje zło. Dlatego jest w reakcji ukraińskiej po wielkiej zbrodni zjawiskiem szkodliwem i pozostanie niem, choćby nawet sprawców nigdy nie schwytano.

Z ostatniej chwili.

Nowa Konstytucja w Jugosławji.

Białogród, 3 września. (PAT). Król podpisał nową Konstytucję, przywracającą ustrój parlamentarny.

Białogród, 3 września. (PAT). Historyczny akt ogłoszenia nowej Konstytucji poprzedzony został utworzeniem w dniu wczorajszym gabinetu narodowego, do którego weszła poza członkami dawnego rządu pewna liczba osobistości, odgrywających w życiu politycznem kraju pierwszorzędną rolę. O godz. 9 wieczorem w pałacu królewskim odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem króla i w obecności prezesa Rady ministrów Żywkowicza, oraz wszystkich członków rządu z wyjątkiem nieobecnych w Białogrodzie ministrów Marynkowicza, Stanicza i Putzelja. Król w przemówieniu swojem wyraził rządowi podziękowanie za dokonane przez niego prace, uwieńczone powodzeniem podkreślając, iż nadeszła chwila wskazana w manifeście z dnia 6 stycznia nadania państwu nowej Konstytucji. Następnie minister dworu odczytał nową Konstytucję, która w dniu dzisiejszym będzie ogłoszona w dzienniku ustaw. Prezes Rady ministrów zabierając głos zaznaczył, że tylko zaufanie, jakiem obdarzył król gabinet, umożliwiło mu osiągnięcie takich wyników. Po posiedzeniu gabinetu król podejmował ministrów obiadem.

Białogród, 3 września. (PAT). Król mianował 6 nowych ministrów bez teki. Pozatem dotychczasowy poseł jugosłowiański w Pradze mianowany został ministrem pracy a Kozicz ministrem sprawiedliwości. Zmiane te są pierwszym etapem na drodze do wprowadzenia nowego systemu rządów.

Zjazd Związku Izb Przem.-Handl.

rozpocznie się 5 b. m. we Lwowie.

Warszawa, 3 września. (PAT.) W związku z otwarciem Targów Wschodnich zwołany został do Lwowa na dzień 5 września br. Zjazd Związku Izb przemysłowo - handlowych. Z ważniejszych spraw na porządku dziennym figurują: 1) współpraca Izb przemysłowo - handlowych w akcji zwalczania bezrobocia, 2) projekt podatku od olejów mineralnych, 3) projekt reformy sprawozdań gospodarczych Izb przemysłowo - handlowych, 4) sprawa przekazania Izbom przemysłowo - handlowym prowadzenia rejestru handlowego. 5) sprawa projektu ustawy turystycznej.

Bunt marynarzy chilijskich

trwa w dalszym ciągu.

Santjago de Chili 3 września (PAT). Władze nie stłumiły dotychczas buntu marynarzy, którzy opanowali w Coquimbo krążownik i 7 torpedowców. Oficerowie ciągle jeszcze są więzieni przez marynarzy, którzy nie wyrażają większej ustępliwości. Z przywódcami buntu rozpoczęto rokowania. Rząd nie cofnąłby się przed wydaniem nakazu, aby lojalne dotychczas łodzie podwodne zaatakowały okręty, opanowane przez zrewoltowanych marynarzy. Możliwe jest, iż w akcji tej wzięłyby również udział samoloty.

Kiedy zwołany będzie Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 września. Dzisiejsza prasa południowa podaje, że w dalszym ciągu ustala się opinja, iż zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu nie należy oczekiwać we wrześniu, lecz dopiero z początkiem października. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapaść ma w połowie b. m.

Uregulowanie działalności „Akcji katolickiej".

Rzym, 3 września. (PAT.) Agencja Stefaniego podaje następujący komunikat: W wyniku odbytych pomiędzy Watykanem a rządem włoskim rozmów, dotyczących rozwiązania kół młodzieży, zależnych od włoskiej „Akcji katolickiej" i wogóle działalności tejże „Akcji katolickiej", osiągnięto zgodę, na mocy której włoska „Akcja katolicka" uznana jest za organizację wyłącznie djecezjalną i podległa bezpośrednio biskupom, którzy wybierają kierowników duchownych i świeckich. Na stanowiska kierownicze akcji katolickiej nie będą mogły być wybrane osoby, należące do opozycji obecnego regime'u. Zgadnie ze swemi celami natury religijnej i nadprzyrodzonej, „Akcja katolicka" nie będzie zajmowała się polityką, a w swych formach organizacyjnych powstrzyma się od wszystkiego, co właściwe jest i należy do tradycji stronnictw politycznych. Sztandarem lokalnych stowarzyszeń „Akcji" będzie sztandar narodowy. W programie „Akcji katolickiej' nie będzie leżało tworzenie stowarzyszeń zawodowych i syndykatów rzemieślniczych. „Akcja katolicka" zatem nie stawia sobie żadnych celów syndykalistycznych. Wewnętrzne sekcje zawodowe, istniejące obecnie, przeznaczone będą celom wyłącznie religijnym i duchowym, a pozatem zmierzają do współpracy, by syndykat prawnie utworzony odpowiadał coraz lepiej zasadom współpracy klas oraz celów socjalnych i narodowych, do czego zmierza państwo w obecnej organizacji kraju katolickiego. Koła młodzieży, należącej do akcji katolickiej, nazywać się będą „Stowarzyszeniami młodzieży Akcji katolickiej". Stowarzyszenia te będą mogły mieć legitymacje i odznaki członkowskie, ściśle odpowiadające ich celom religijnym, nie będą posiadały innego sztandaru niż narodowy i sztandary religijne. Stowarzyszenia lokalne powstrzymają się od wszelkiej działalności typu sportowego i gimnastycznego i ograniczą się do zebrań o charakterze rozrywkowym i kształcącym o tendencjach religijnych.

Epidemja cholery.

Jerozolima, 3 września. (PAT.) W Bassorah zmarło dotychczas na cholerę przeszło 400 osób. Ambulanse sanitarne dokonały przeszło 100.000 szczepień ochronnych przeciwko cholerze.

Pola Negri powraca do zdrowia.

N. Jork, 3 września. (PAT.) Z Hollywood donoszą, że Pola Negri, która poddała się niedawno operacji ślepej kiszki, powraca szybko do zdrowia. Artystka powrócić ma w najbliższym czasie do pracy.

Niepotrzebna troska.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, w sierpniu 1931.

Po upalnem i burzliwem lecie tegorocznem, które także Austrji pod wielu względami porządnie dało się we znaki, bardzo wcześnie rozpoczął się tu sezon polityczny. Jeszcze daleko do sesji jesiennej parlamentu, a już zawisła nad Austrją ciężka troska natury wewnętrzno-politycznej, tem dokuczliwsza i tem fatalniejsza, ile że, jak wszyscy przyznają, jest ona właściwie — zupełnie niepotrzebną. Idzie o wybory, których nikt nie chce, których w gruncie rzeczy wszyscy się boją, które bardzo łatwo dałyby się ominąć, a które mimo wszystko najprawdopodobniej jednak się odbędą.

A stało się to tak: kiedy przed dwoma laty pod naciskiem Heimwehry i radykalnej prawicy stanęła na porządku dziennym reforma konstytucji, chrześcijańsko-społeczni przeforsowali swe żądanie, aby zmieniono dotychczasowy sposób wyboru prezydenta państwa. Dotychczas prezydenta wybierało mianowicie „Zgromadzenie Związkowe“ („Bundesversammlung“), złożone z „Rady Związkowej“ („Bundesrat“) i „Rady Narodowej“ („Nationalversammlung“). Prawica, która dążyła celowo do rozszerzenia zakresu działania głowy państwa, słusznie wysunęła żądanie, aby prezydenta, wyposażonego w istotną władzę (prawo mianowania gabinetu, zwoływania i rozwiązywania parlamentu itd.) nie wybierał parlament, lecz ogół wyborców. Sprzeciwiali się temu socjaliści ktorzy, zasadniczo są zwolennikami systemu szwajcarskiego, ale zostali oczywiście przegłosowani przez stronnictwa większości. Stanęło więc na tem, że wybór prezydenta jest powszechnym i że głosują wszyscy wyborcy, posiadający czynne prawo wyborcze do parlamentu.

W myśl przepisów zmienionej konstytucji pierwszy wybór prezydenta na podstawie powszechnego prawa głosowania powinien był się odbyć już przed kilkoma miesiącami, ale stronnictwa porozumiały się wówczas co do odroczenia wyboru aż do jesieni, licząc na to, że do owego czasu polepszy się sytuacja gospodarcza i że wskutek tego koszta kampanji wyborczej nie zaciężą zbytnio ani na skarbie państwa, ani też na samej ludności. Tymczasem sytuacja gospodarcza nie tylko się nie polepszyła, lecz tak krytycznie zaostrzyła, że dziś wszyscy dokładnie z tego zdają sobie sprawę, że nie stać zubożałej Austrji na ogromny wydatek czterech miljonów szylingów. A tyle mniej więcej kosztować musi kampanja wyborcza wraz z administracyjnemi wydatkami państwa.

Powstała więc ponownie myśl powtórnego odroczenia wyboru względnie zmiany konstytucji, umożliwiającej przeniesienie wyboru na teren parlamentarny. Myśl ta znalazła licznych zwolenników w wszystkich obozach politycznych, ale wskutek rozmaitych intryg zakulisowych nie udało się jej skonkretyzować w postaci jakiegoś rozumnego kompromisu. I tak nagle Austrja w najkrytyczniejszej chwili przesilenia gospodarczego i finansowego stanęła wobec konieczności przeprowadzenia bardzo kosztownego wyboru powszechnego, który z pewnością nie mało się przyczyni do ponownego rozhuśtania namiętności politycznych, uśpionych od szeregu miesięcy pod wrażeniem wspólnej biedy gospodarczej. Słowem: niepotrzebna troska...

A w dodatku w gruncie rzeczy z wyjątkiem kilku kandydatów nikt w Austrji nie odczuwa najmniejszej potrzeby jakiejś zmiany osobistej na najwyższem stanowisku państwowem. Wszak obecny prezydent dr. Miklas cieszy się istotnie szczeremi sympatjami najszerszych kół ludności i żaden z przywódców politycznych nie odważyłby się mu zarzucić, jakoby stronniczo sprawował swój urząd. Toteż śmiało rzec można, że większość ludności życzy sobie, aby dr. Miklas nadal pozostał prezydentem. I nie jest też bynajmniej wykluczonem, że ta cała impreza wyborcza skończy się ponownym wyborem dra Miklasa. „Wozu der Hinweg um den Herweg?“ — zwykł mawiać Wiedeńczyk w takich razach. Poco było nakładać drogi, by wrócić tam skąd się wyszło?

A jeśli istotnie przyjdzie do wyboru powszechnego, co jak się zdaje nie da się już ominąć, to kampanja wyborcza na wszelki wypadek będzie bardzo namiętna i może się ewentualnie nawet skończyć załamaniem się koalicji rządowej. Na razie nie wiadomo bowiem, czy uda się uskutecznić kompromis stronnictw większości co do osoby kandydata. Wszak nawet w stronnictwie chrześcijańsko-społecznem nie zdołano jeszcze uzgodnić zapatrywań, bo skrzydło radykalno-prawicowe jeszcze zawsze podtrzymuje kandydaturę dra Seipla i prawdopodobnie dopiero w ostatniej chwili zgodzi się na dra Miklasa lub obecnego kanclerza dra Burescha. Wszechniemcy uchwalili, że wraz z chrześcijańsko-społecznymi stają wprawdzie na stanowisku ściśle konstytucyjnem i domagają się wyboru powszechnego, ale życzą sobie kandydatury jakiejś osobistości stojącej poza stronnictwami, ale — o orjentacji anschlussowej. Jeśli przeto obstawać będą przy tem żądaniu, to jasną jest rzecza, że musiałoby przyjść do rozstrzelenia głosów stronnictw większościowych i do zwycięstwa kandydata socjalistycznego, którym jest naturalnie obecny prezydent parlamentu dr. Karol Renner. Dla pikanterji warto też wspomnieć, że także komuniści postawili własnego kandydata w osobie jednego ze swych przywódców niejakiego p. Kapleniga.

Tak więc wyłoniła się wręcz groteskowa sytuacja: ludność wyborów nie chce i nie chce ich większość przywódców politycznych. Prawie wszyscy są zdania, że najmądrzejszem wyjściem z sytuacji byłoby przełożenie wyborów na teren parlamentarny i ponowne oddanie najwyższej godności państwowej w ręce dra Miklasa. Ale dzięki zacietrzewieniu kilku przywódców partyjnych, dla których ważniejsze są dogmaty polityczne, niż wymogi życia realnego, spada na Austrję zupełnie zbyteczne brzemię kosztownej awantury wyborczej. G.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 2 września. (PAT.). We środę dnia 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem Premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących uchwaliła projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 26 września 1922, dotyczącej kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólno-kształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych oraz rozporządzenie, ustalające wysokość opłat od pojazdów mechanicznych.

Nowy gabinet angielski zajmie się

wyłącznie sprawami wewnętrznemi.

Londyn, 2 września. (PAT.). Dziś rano odbyło się posiedzenie gabinetu, na którem rozpatrywano plan nowych podatków, które stanowią drugą część wielkiego programu rządowego. Wszelkie wysiłki czynione są w tym kierunku, aby parlament mógł być zwołany na 8 bm., choć dotychczas żadna data nie została ustalona.

Londyn, 2 września. (PAT.) „Daily Telegraph“ dowiaduje się, iż nowy rząd zamierza poświęcić się wyłącznie sprawom wewnętrznym, unikając mieszania się do spraw międzynarodowych, o ile nie będą one podyktowane koniecznością. Zwoływanie w tym roku do Londynu konferencji międzynarodowej celem kontynuowania rokowań lipcowych w sprawie kredytu niemieckiego nie jest przewidywane. Również nieprawdopodobne jest odbycie w tym roku w Londynie konferencji w sprawach reparacji lub długów. Informacje te są naogół ściśle czego dowodzi chociażby skład delegacji brytyjskiej w Genewie potwierdzających, że Wielka Brytanja nie zamierza obecnie angażować się w sprawach międzynarodowych. Lord Reading aczkolwiek jest ministrem spraw zagranicznych zdecydowany jest znaczną część czasu i uwagi poświęcić sytuacji finansowej a także konferencji indyjskiej.

Izba Gmin zwołana została

na dzień 8 września b. r.

Londyn, 2 września. (PAT.). Izba Gmin zwołana została na 8 bm. Na posiedzeniu, trwającem prawie 5 godzin, gabinet ustalił ostatecznie swój plan finansowy i powziął decyzję co do redakcji projektu ustaw, jakie mają być przedstawione Izbie gmin. Na otwarciu Izby Mac Donald nie wyjaśniając projektów finansowych rządu, złoży oświadczenie, w którem domagać się będzie niezwłocznej decyzji co do losów rządu narodowego, a głosowanie, jakie zakończy pierwszy dzień obrad, traktowane będzie przez rząd jako głosowanie o votum ufności. Prawdopodobnie dopiero 9 bm. kanclerz skarbu wygłosi exposé o planach rządowych.

Smetona o Wilnie.

Kowno, 2 września. (PAT). W Olicie odbył się kongres stronnictwa tautininków, w którym wzięło udział 15.000 osób. Na kongresie obecny był prezydent Smetona, który w przemówieniu swojem oświadczył, że najważniejszem zadaniem narodu litewskiego jest odzyskanie Wilna.

Aresztowanie członków b. rządu

Primo de Rivery.

Madryt, 2 września. (PAT.). Na żądanie specjalnej komisji parlamentarnej aresztowano i osadzono w więzieniu wojskowem 6 generałów, którzy brali udział w dyrektorjacie wojskowym.

Madryt, 2 września. (PAT.). Aresztowano tu gen. Frederico Berenguera, b. gubernatora wojskowego Katalonji, oraz gen. Jordana b. gubernatora Marokka. Obaj aresztowani byli członkami dyrektorjatu Primo de Rivery. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Przed wizytą ministrów francuskich

w Berlinie.

Berlin, 2 września. (PAT.). Półurzędowo donoszą, W Genewie omawiana była w ostatnich dniach między Curtiusem a delegatem francuskim François Poncetem, sprawa wizyty ministrów francuskich w Berlinie. Termin wyjazdu nie został jeszcze ustalony. Mowa jest na razie o 26 września. Do tego czasu Liga Narodów ukończy swe obrady. Liczą się nawet z zakończeniem sesji na kilka dni przedtem. Minister Briand, którego przyjazdu do Genewy oczekują z początkiem następnego tygodnia nie pozostanie tam do końca sesji lecz powróci do Paryża wcześniej aby móc wyjechać w odpowiednim terminie do Berlina. W wizycie berlińskiej weźmie również udział premjer Laval. Obaj ministrowie francuscy wyjadą tylko w towarzystwie swych najbliższych współpracowników. Wizyta posiadać ma charakter podobny, jak pierszy wyjazd ministrów niemieckich do Checquers i Paryża. Dotychczasowe przygotowania pozwalają mniemać, że wizyta berlińska doprowadzi również do pozytywnych rezultatów natury gospodarczej.

Berlin, 2 września. (PAT). Prasa niemiecka donosi z Genewy, że dziś toczyć się miały tam między ministrem Curtiusem i Grandim rozmowy na temat rewizyty włoskich ministrów w Berlinie. Ze strony włoskiej oświadczono, że termin tej wizyty nie da się obecnie ustalić, gdyż zależy ona od dalszego przebiegu rokowań międzynarodowych, mających się odbyć w najbliższych miesiącach.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1931.

OBWIESZCZENIE
Ministra Skarbu

z dnia 25 sierpnia 1931 roku

o wartości jednego grama czystego złota.

Na podstawie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 855) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 listopada 1927 r. w sprawie ustalenia trybu ogłaszania wartości złota (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 932) ustalam na miesiąc wrzesień 1931 r. wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92.44 grosza.

Minister Skarbu:
(—) **Jan Piłsudski.**

(„Monitor Polski“ Nr. 199, z dnia 31 sierpnia 1931 r.).

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Sądy Okręgowe.

Przeniesieni na inne miejsce służbowe na skutek podań: Kaduszkiewicz Michał, prezes Sądu Okręgowego we Lwowie — na stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie.

Z urzędu: Karniol Maurycy, podprokurator Sądu Okręgowego w Piotrkowie — na stanowisko podprokuratora Sądu Okręgowego w Kołomyji.

Przeniesieni w stan spoczynku na skutek podania: Scholz Józef, prokurator Sądu Okręgowego w Brzeżanach.

Delegacje: Macheta Józef, sędzia grodzki zamiejski we Lwowie — delegowany do zastępczego pełnienia obowiązków sędziego okręgowego śledczego we Lwowie na okres trzech miesięcy; Tunikowski Franciszek, sędzia okręgowy śledczy we Lwowie — delegowany do zastępczego pełnienia obowiązków sędziego sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie na okres trzech miesięcy; Matyja Mieczysław, sędzia sądu grodzkiego w Chrzanowie — delegowany do zastępczego pełnienia obowiązków sędziego w sądzie grodzkim w Krakowie do odwołania.

(„Monitor Polski" Nr. 196, z dnia 27 sierpnia 1931 roku.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE ROLNICTWA

Przeniesiony radca ministerjalny Kazimierz Mederski z Warszawy do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na stanowisko radcy wojewódzkiego w VI st. sł.

We Lwowie:

Przeniesieni: nadleśniczy inż. Michał Tarasowicz - Biliński — z nadleśnictwa Nahujowice do biura Dyr. L. P. na stanowisko referendarza. Referendarz inż. Karol Stieber z biura Dyr. L. P. we Lwowie do nadleśnictwa Delatyn na stanowisko nadleśniczego.

Przeniesieni w stan spoczynku: leśniczy Franciszek Drwota i nadleśniczy inż. Józef Lisowski.

(„Monitor Polski" Nr. 197, z dnia 28 sierpnia 1931 roku.)

MIANOWANIA W GIMNAZJACH PAŃSTWOWYCH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego zamianował z dniem 1 września 1931 r. p. Stefana Kobuza, nauczycielem gimnazjum państw. im. Józefa Korzeniowskiego w Brodach, p. Tadeusza Kuczkiewicza, nauczycielem I. państw. gimnazjum w Jarosławiu, oraz p. dr. Reginę Schächter, nauczycielką państw. gimnazjum w Brzeżanach.

PRZENIESIENIA W GIMNAZJACH PAŃSTWOWYCH.

Ministerstwo W. R. i O. P. przeniosło z dniem 1 września 1931 r. p. Antoniego Mączaka, nauczyciela XI. państw. gimnazjum we Lwowie do państwowego gimnazjum im. Juljusza Słowackiego w Warszawie, celem pełnienia obowiązków instruktora ministerjalnego przyrodoznawstwa.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego przeniosło z dniem 1 września 1931 r. na własne prośby p. Klotyldę Szymańską, prof. państw. gimnazjum III. w Tarnopolu, do państwowego gimnazjum żeńskiego w Tarnopolu i ks. dr. Kazimierza Thulliego, profesora państw. gimnazjum X. im. Henryka Sienkiewicza we Lwowie, do państw. gimnazjum VIII. im. Kr. Kazimierza Wielkiego we Lwowie.

MIANOWANIA W SEMINARJACH PAŃSTWOWYCH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianował z dniem 1 września 1931 r. p. Franciszka Owadiuka, nauczycielem państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Tarnopolu.

List Marszałka Piłsudskiego do matki ś. p. Tadeusza Hołówki.

Warszawa, 2 września. (PAT.). Marszałek Piłsudski przesłał matce śp. Tadeusza Hołówki, następujący list kondolencyjny: Czcigodna Pani! Głęboko wzruszony wiadomością o śmierci ś. p. syna Pani Tadeusza, śpieszę wyrazić Pani cały mój żal i współczucie. W osobie zmarłego traci Polska jednego z najlepszych synów, gorącego patriotę, bojownika walk o niepodległość i niestrudzonego, pełnego energji pracownika na polu twardej, codziennej pracy pokojowej. Świadomość, iż ta wielka i ciężka strata okrywa żałobą kraj cały, niechaj umniejszy ból Pani. (—) Józef Piłsudski, Marszałek Polski.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Hołówki.



Na ilustracji naszej widzimy trumnę ze zwłokami ś. p. posła Tadeusza Hołówki, przykrytą sztandarem Zw. Legjonistów Okręgu Warszawskiego, wnoszoną na cmentarz ewangielicki w Warszawie przez przyjaciół i najbliższych współpracowników zmarłego.

Pierwsza koncesja na sprzedaż alkoholu na dworcu kolejowym.

Warszawa, 3 września. (PAT). Zgodnie z nowemi przepisami ustawy alkoholowej udzielono wczoraj koncesji na sprzedaż alkoholu restauracji na dworcu głównym w Warszawie. Jest to pierwsza koncesja na sprzedaż alkoholu w obrębie dworca kolejowego.

Zjazd młodzieży faszystowskiej.

Rzym, 2 września. (PAT). Na zjazd faszystowskich organizacyj młodzieży włoskiej zagranicą, który zgromadził w Rzymie w obozie imienia Mussolini'ego około 5.000 chłopców, przybyło m. in. 14-tu chłopców z koła faszystowskiego w Katowicach. Są to przeważnie synowie Włochów, ożenionych z Polkami, mówiący doskonale po polsku. Manifestowali oni wobec przedstawicieli prasy polskiej szczerą sympatję dla Rzeczypospolitej.

Dalsze kondolencje.

W związku z zamordowaniem ś. p. posła Hołówki, następujące zrzeszenia złożyły w dniu wczorajszym na ręce P. Wojewody w dalszym ciągu wyrazy współczucia, żalu i oburzenia: Zarząd Główny T. S. L. sekcja wschodnia, reprezentowany przez dr. Uhmę i naczelnika Kopacza złożył zapewnienie, że śmierć ś. p. posła Hołówki, który życie swoje położył za wzniosłą ideę współpracy ludności polskiej i ruskiej w Małopolsce Wschodniej dotknęła głęboko to Towarzystwo, które za jeden z celów swojej pracy oświatowej wyznaczyło sobie wychowanie obywatela wiernego Rzplitej bez względu na jego wyznanie i narodowość. Śmierć ś. p. posła Hołówki stwierdza, że ofiarna i żmudna praca wychowawcza musi być przez organizacje oświatowe podjęta.

W imieniu Prezydjum Giełdy pieniężnej i Giełdy towarowej złożył na ręce P. Wojewody wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu ś. p. Hołówki dr. Marceli Paneth.

Ponadto w ciągu wczorajszego popołudnia i dziś rano nadeszło wiele listów kondolencyjnych, a między in. od konsula francuskiego, konsula rumuńskiego, rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza i t. d.

* * *

Warszawa, 3 września. (PAT.) W piątek, dnia 4 września br. o godzinie 19.40 Minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz wygłosi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej Polskiego Radja przemówienie, poświęcone pamięci tragicznie zmarłego posła Tadeusza Hołówki. Przemówienie to transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Echa mordu w Truskawcu.

Truskawiec, 2 września. (PAT). W związku z zamordowaniem ś. p. Tad. Hołówki, sędzia śledczy z Drohobycza po przesłuchaniu zawiesił areszt nad Marją Fabiak, pokojową willi Sióstr Bazyljanek i Aleksandrem Bujnyjem, portjerem tejże willi. Dalsze śledztwo w toku.

Mianowanie prezesa Nacz. Komitetu do spraw bezrobocia.

Warszawa, 2 września. (PAT). Prezes Rady Ministrów powołał na przewodniczącego Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia, prezesa Izby przemysłowo - handlowej w Warszawie Czesława Klarnera, oraz na jego zastępców pp. St. Jurkiewicza i sen. Jerzego Iwanowskiego.

JADWIGA ŁEMPICKA.

Po drugiej stronie Tatr.

Dla mieszkańców i gości Sądeczyzny, a zwłaszcza Krynicy, Żegiestowa, Muszyny, Piwnicznej i Rytra jedną z głównych atrakcyj wakacyjnych stanowi tak zwana „wycieczka do Szmeksu". Wycieczka ta, którą odbywa się albo furkami do Podolińca, a z Podolińca koleją, albo automobilem wprost do Szmeksu, ma dwa odrazu magnesy: zagranicę i Wysokie Tatry.

Za tę granicę tutaj dostać się można niesłychanie łatwo. Nie potrzeba żadnych paszportów, podań, ani stempli, wystarczy zwykła graniczna przepustka, ważna na 6 dni, a dająca możność podróżowania jak daleko się chce, byle w promieniu pasa granicznego między Czechosłowacją a Polską.

Nasza wycieczka organizowała się w Piwnicznej. O tej przedwstępnej organizacji nie będę się rozpisywać, choć była ona najciekawszą i najzabawniejszą stroną wyprawy. Dość wspomnieć, że w oczekiwaniu sprzyjającej pogody, zdrowia i humoru wszystkich członków „ekspedycji", w kombinowaniu czasu szofera i wogóle możliwie najlepszego momentu dla tej jednodniowej wyprawy, straciliśmy 3 tygodnie czasu, 2 serje przepustek, 2 noce niespania z powodu „Reisefieber", kilka par podeszew, zdartych na umowach z szoferami czeskimi i kilkanaście koron czeskich, które spłynęły ze złotą i smakowitą strugą węgierskiego wina, pitego na Mniszku za powodzenie wyprawy.

Wreszcie pewnej wściekle pochmurnej i niepewnej niedzieli, zajechały dwa auta czeskie, aby nas zawieść w krainę mocnych wrażeń. U szoferów była zamówiona pogoda w Smokowcu i widok na Tatry. Wobec tego wsiedliśmy do aut przy mżącym deszczyku i zaufaliśmy na los szczęścia małemu czarnemu potomkowi Judy i stokroć sprytniejszemu odeń synowi skrzyżowanych na pograniczu słowiańskich plemion. Ostatnie otulenie pledami, ostatni łyk śliwowicy (przeciw nudnościom u nowicjuszy), ostatni krzyżyk na dr... i — jazda!

Po paru minutach zatrzymujemy się na granicy polsko-czeskiej, na Mniszku. Nasi dobrzy znajomi, celnicy, kontrolują różowe przepustki, a my podziwiamy po raz setny dziwnie malowniczy i dziwnie wymowny biały kościółek Mniszka.

Dobrą drogą, bitym gościńcem, który służył niezliczonym armjom, pochodom i karawanom w ciągu setek lat, starym szlakiem „węgierskim" zdążamy przez małe osiedla do Lubowli. Droga do Lubowli wznosi się jedną z najpiękniejszych serpentyn nad doliną Popradzką, przebiega popod Krępak, z którym — niesłusznie zresztą — wiążą legendę Twardowskiego, aby dobiec do ruin zamku Lubowelskiego i do starego, o zupełnie odrębnym już kolorycie — miasteczka.

Na szerokim gościńcu przy wjeździe na most urządzamy pierwszy popas. Zdaleka, w białem świetle mglistego ranka, wśród ciągle ruchomych zwałów chmur i mgły ukazują nam się po raz pierwszy Tatry, niebieskawe, fantastyczne, coraz niknące. Dzień chmurzy się coraz bardziej. Otucha, która wstąpiła w nas na widok Tatr, opuszcza nas pod kościołem Lubowelskim, gdzie zaczyna padać zupełnie ordynarny deszcz. O Tatrach nie mówimy, szoferzy podnoszą budy i zapewniają, że będzie cudna pogoda, a my pocieszamy się pierwszym łapczywym atakiem na znakomite i arcytanie melony i kawony tamtejsze.

Ziemia spiska, pełna na każdym kroku pamiątek, związanych z polską przeszłością, wita nas gościnnie, a dziewczęta w cudownych koronkach i haftach spieszące na słowackie kazanie, przyglądają się nam, jak swojakom.

Ruszamy dalej. Przelatując przez Podoliniec, widzimy polskie dawne kolegjum pijarskie z bezcenną bibljoteką, podziwiamy i tu i w innych, błyskawicznie mijanych miastach, przedziwnie zachowane stare zabytki średniowieczne, renesansowe i barokowe, widoczne w architekturze domów i bram, wież i kościołów i w szczątkach murów.

Następny postój wypada w Kężmarku.

Głód owocowy, zaspokajany tutaj wymyślniejszą kombinacją: bananów, brzoskwiń i pomarańcz, dzielimy już z przeżyciami duchowej natury: zwiedzamy 2 kościoły protestanckie.

(C. d. n.).

Pożyczka angielska.

Warszawa, 3 września. (PAT). Prasa dowiaduje się, że jeden z największych banków polskich uzyskał w pewnej instytucji finansowej londyńskiej kredyt konsorcjalny w wysokości 200.000 funtów szterlingów. Pożyczka ta jest przeznaczona na sfinansowanie kampanji kilku wielkich fabryk przetworów ziemniaczanych.

Mac Donald nie ustąpi.

Londyn, 2 września. (PAT). W odpowiedzi stronnictwu Labourzystów ze swego okręgu którzy zwrócili się do Mac Donalda z żądaniem zrzeczenia się mandatu, premjer zaznaczył, iż w odpowiedniej chwili odda się do rozporządzenia swych wyborców, lecz pragnie jasno podkreślić, iż nie poda się do dymisji w jakichkolwiek bądź warunkach jeśliby mogło zaciążyć nad nim oskarżenie, iż uchylił się od obowiązku, który dla niego jest imperatywem, obowiązku ochrony mas pracujących Wielkiej Brytanji od poważnych katastrof.

Wybuch w fabryce.

Paryż, 2 września. (PAT). W fabryce chemicznej w Oezens nastąpił wybuch, skutkiem którego dwie osoby zostały zabite a około 60 odniosło rany, w tem kilka ciężkie. Zniszczeniu uległy również trzy inne fabryki, położone w sąsiedztwie.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

BUDAPESZT. Burza gradowa. Nad miastem Szeksar szalała wczoraj olbrzymia burza gradowa. Masy wody na skutek oberwania się chmury były tak wielkie że ulice miasta zostały w jednej chwili zalane. Szereg sklepów i mieszkań stoi pod wodą. Elektrownia została unieruchomiona, a przewody elektryczne zniszczone. Ulice ucierpiały znacznie. W czasie burzy dwóch robotników, jadących wozem utonęło.

SALONIKI. **Wybuch.** W Kawalli wyleciał w powietrze skład dynamitu, należący do towarzystwa budowy portu. Wybuch spowodowany był przez nieostrożność jednego z robotników, który puścił na ziemię skrzynię z nabojami. Robotnik ten został rozerwany na kawałki. Pozatem rannych jest 7 osób. Straty są znaczne.

BARCELONA. **Bunt więźniów.** Dziś popołudniu w więzieniu Modell wybuchł bunt więźniów, którzy usiłowali zaatakować gubernatora cywilnego, przybyłego celem odwiedzenia głodujących więźniów. Doszło do poważnych zaburzeń. W niektórych punktach gmachu wybuchły pożary. Gwardja cywilna otoczyła więzienie i przywróciła spokój. Straż ogniowa ugasiła pożar.

Ujęcie sprawcy uszkodzenia linji telefonicznej.

W związku z doniesieniami prasy w sprawie podcięcia słupów telefonicznych w Modryczu pow. Drohobycz, które miało miejsce onegdaj, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż sprawca tego czynu w osobie Jana Kmiotka został ujęty. Pochodzi on z Hubicz pow. Drohobycz. Czynu tego dokonał on na tle zemsty osobistej w stosunku do odbieralni ropy w Modryczu, której prywatną własnością była uszkodzona linja telefoniczna.

Nabożeństwa żałobne za duszę

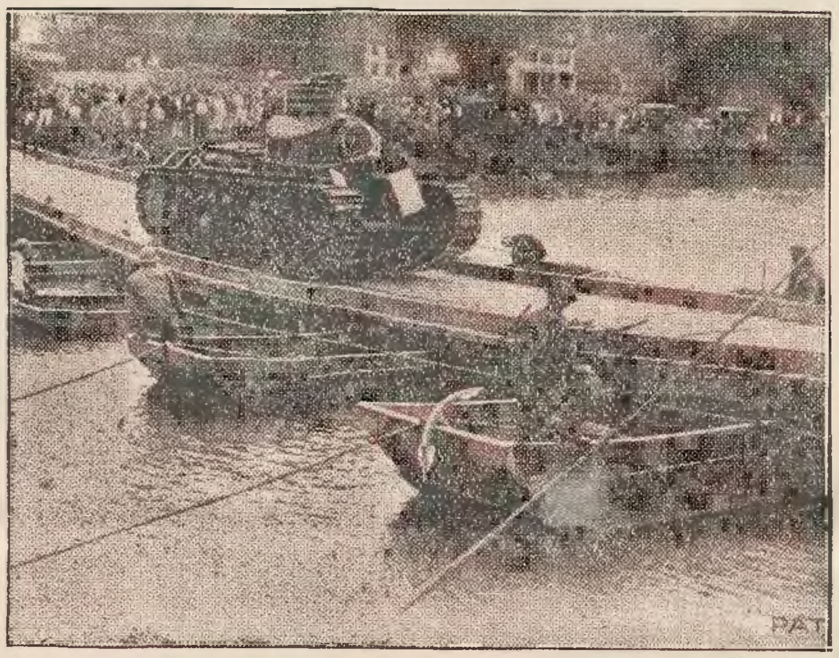
ś. p. Ministra Czerwińskiego.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10-tej rano odbyło się w Kościele Archikatedralnym uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. dra Sławomira Czerwińskiego, byłego Ministra W. R. i O. P., zmarłego dnia 4 sierpnia r. b.

Mszę Świętą celebrował ks. prałat Dziurzyński w otoczeniu licznego duchowieństwa. W prezbiterjum zajęli miejsca: kurator O. S. L. dr. Stefan Świderski z naczelnikami Wydziałów: Jussem, Kopaczem, Kwiecińskim i Zagajewskim oraz z wizytatorami szkół, poseł dr. Zdzisław Stroński, prezes BBWR. na Małopolskę Wschodnią, dyrektorzy Holender i Deszberg, prezesi Okręgów Związku Nauczycielstwa Polskiego, inspektorowie szkół powszechnych miasta Lwowa i powiatu. Nawę kościelną wypełniły delegacje młodzieży wszystkich szkół lwowskich z nauczycielstwem.

Zaznaczyć należy, że ponadto we wszystkich lwowskich szkołach powszechnych odbyły się dziś osobne nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Zmarłego.

Tank na moście pontonowym.



W czasie ostatnich manewrów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Pół., podjęto próby przeprawienia ciężkich armat i tanków przez mosty pontonowe. Próby te powiodły się całkowicie. Na ilustracji naszej widzimy tank przejeżdżający przez most pontonowy.

Udział Kas Chorych w akcji dożywiania bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, Kasy Chorych na terenie całej Polski wezmą udział w akcji pomocy bezrobotnym, mianowicie w zakresie dożywiania dzieci z pośród najbiedniejszych rodzin bezrobotnych.

Poszczególne Kasy Chorych subsydjować będą wydatnie instytucje, prowadzące tego rodzaju akcje dożywiania. Władze nadzorcze Kas Chorych wydały już w tej sprawie odpowiednie zarządzenia wszystkim Kasom.

Z Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym sekretarz Rady odczytał odpowiedź na interpelację r. Włodzimirskiego w sprawie budowy kaplicy przedpogrzebowej na cmentarzu Łyczakowskim na miejscu, gdzie chowa się ludzi zasłużonych. Owóż prezydjum wyjaśnia, że urząd budowlany wygotował taki projekt, ale sprawa ta nie była jeszcze omawiana ani przez Magistrat ani też przez odpowiednie sekcje. Wobec tego r. Włodzimirski postawił wniosek nagły oświadczający się przeciw budowaniu kaplicy w tem miejscu. Wniosek uchwalono.

W odpowiedzi na interpelację r. Bilbla w sprawie wymierzania podatku lokatorskiego od czynszu brutto prezydjum zaznaczyło, że taki wymiar zarządzony jest przez władze a jeżeli Najwyższy Trybunał jest innego zdania, to zapewne władze zmienią ten sposób wymiaru.

Dr. Dwernicki prosił prezydenta o zajęcie się drogą koło rogatki Żółkiewskiej, prowadzącą do T. S. L. i szkoły. Prez. Brzozowski odpowiedział, że zbada tę sprawę i zarządzi co należy.

R. Litwinowicz upomniał się, już po raz drugi o plac przed kościołem św. Antoniego, który wymaga rekonstrukcji. Prezydent przyrzekł zająć się tą sprawą.

Przystąpiono do porządku dziennego. Sprawę udziału miasta Lwowa w Małopolskim Banku komunalnym referował r. dr. Nowak-Przygodzki. W myśl wniosku referenta upoważniono prezydjum do wzięcia udziału w subskrypcji tego Banku z kwotą 1 milj. złotych i do podpisania statutu tego Banku w imieniu założycieli. Bank ten ma być akcyjny, dwie trzecie kapitału zakładowego mają złożyć samorządy terytorjalne a resztę przedsiębiorstwa.

Zgodnie z referatem r. Maksymowicza, przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe MKE. za r. 1929/30 i udzielono zarządowi absolutorjum.

W myśl wniosku r. E. Kwiatkowskiego delegatem do Kuratorjum fundacji śp. dr. Burzyńskiego wybrano r. dr. Kuczyńskiego.

Zgodnie z wnioskiem komisji-matki — przedstawionym przez ref. r. Nowak-Przygodzkiego, delegatami na zjazd Związku miast małopolskich wybrani zostali prez. Brzozowski, wicepr. dr. Kubala, r. Pawluk, Litwinowicz, dr. Brzeski, dr. Chołodecki, dr. Nowak-Przygodzki, dr. Chlamtacz, dr. Stroński, dr. Löwenherz, dr. Thullie i dr. Rothfeld.

Wkońcu zabrał głos r. Rybicki, referent sprawy teatralnej i oświadczył, że sprawa teatru nie została jeszcze definitywnie załatwiona przez komisje i sekcję finansową, wobec tego złoży on sprawozdanie na specjalnem posiedzeniu Rady m., które odbędzie się dziś o godz. 19.

Król Karol żeni się.

Wiedeń, 2 września. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu, jakoby król Karol rumuński miał zamiar ożenić się z najmłodszą córką króla włoskiego.

Wieści z Sokala.

Komitet pomocy bezrobotnym. — Pożar. — Kursy handlowe.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

Onegdaj utworzył się pod przewodnictwem zast. starosty p. J. Bauera Powiatowy komitet pomocy dla bezrobotnych, skupiający przedstawicieli wszystkich instytucyj społecznych powiatu. Idąc po linji wskazań Komitetu wojewódzkiego, wybrano Komitet ściślejszy, który odrazu wszczął energiczną akcję, by jak najszybciej i najwydatniej przyjść z pomocą powiatom dotkniętym klęską bezrobocia. Zwołana w tym celu sesja wójtów rozdzieliła kontyngentalnie świadczenia między poszczególne gminy.

W Przewodowie spłonęło dnia 23 z. m. 11 stodół i 2 budynki mieszkalne. Pożar wybuchł w mieszkaniu gospodarza Pyłypa Pańki skutkiem zbrodniczego podpalenia. Szkody oceniają na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Roczny kurs handlowy dla dorosłych utworzono przy tutejszej trzyletniej koedukacyjnej średniej szkole handlowej.

S.

Dziennik komunistyczny a Bernard Shaw.

Wychodzący w Londynie dziennik komunistyczny „Daily Worker" zwrócił się do Bernarda Shaw z prośbą udzielenia dziennikowi wywiadu w sprawie pobytu dramaturga w Rosji sowieckiej.

Shaw odpowiedział w zwykły sobie sposób drwiący, iż artykuły swe sprzedał już prasie kapitalistycznej, gdyż jest zdania, że należy... poprawiać grzeszników nie zaś sprawiedliwych.

„Daily Worker" jest tem mocno oburzony.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu tragicznego zgonu mego ś. p. męża zechcieli złożyć mi wzruszające dowody współczucia i moralnej pomocy, a zwłaszcza p. Prezydentowi Rzplitej, p. Marszałkowi Piłsudskiemu, wszystkim Panom Ministrom, Marszałkom Izb Ustawodawczych, Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem, oraz licznym instytucjom społecznym i politycznym składam z głębi serca płynące podziękowanie.

Tadeuszowa Hołówkowa
z rodziną.

KRONIKA

WRZESIEŃ 3 Czwartek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Bronisławy
	Gr.-kat. Tadeja
	Wschód słońca g 4 m 31
	Zachód „ 18 m 05
	Długość dnia g 13 m 24

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 3 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Ulica“. Występ Teatru Ateneum.

Piątek, 4 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ulica“. Występ Teatru Ateneum.

Sobota, 5 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Zemsta“ komedja Fredry. Występ Teatru Ateneum.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i dni następnych nieczynny.

TEATR MAŁY.

Dziś i dni następnych nieczynny.

Występy Jaracza z Zespołem Ateneum. Dziś w czwartek 3 bm. w sali Teatru Wielkiego zespół Ateneum gra sztukę E. Rice'a p „Ulica“ ze Stefanem Jaraczem w roli Franka Morana. Zarówno kreacja znakomitego artysty, jak treść sztuki, świetna reżyserja St. Perzanowskiej, oraz doskonała gra całego zespołu, przyczyniają się do ogromnego powodzenia „Ulicy“.

W sobotę dnia 5 b. m. z okazji otwarcia Targów Wschodnich zespół Ateneum odegra komedję Fredry „Zemsta“ z Jaraczem w roli Rejenta Milczka.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Żar walca“.

CHIMERA: „Pod dachami Paryża“ — dźwiękowiec.

COLOSSEUM: „Tajemniczy jeździec“ oraz „Riffi nareszcie sam“.

KOPERNIK: „Rango“ i „W tajemniczym wąwozie“.

LEW: Marlena Dietrich w filmie „Cudza narzeczona“.

MARYSIEŃKA: „Rango“ i „W tajemniczym wąwozie“.

OAZA: Greta Garbo w filmie „Pocałunek“.

PALACE: „Na strunach miłości“, w gł. rolach Marcela Albani i Alfons Fryland, oraz dodatki dźwiękowe.

PAN: „Mikość kozaka“.

PASAŻ: „Wyjęty z pod prawa“, 100% śpiewno-dźwiękowy.

PROMIEŃ: nieczynne.

STYLOWY: „Pat i Patachon jako strzelcy“ oraz Ken Maquard.

KINOTEATRY W PRZEMYŚLU.

POLONJA: „Trubadurzy“.

OLYMPJA: Branka wodza.

ŚWIT: „Dzielny wojak Szwejk“.

UCIECHA: „Pat i Patachon w Lunaparku“.

P. Wojewoda lwowski dr. Rożniecki przyjął wczoraj na audjencji gości zagranicznych, przybyłych na Międzynarodowe Zawody Strzeleckie m. in. węgierskiego generał - majora Jana Schreinera oraz generała szwedzkiego J. Akermana.

Towarzystwo miłośników muzyki i opery we Lwowie. Statut Towarzystwa miłośników muzyki i opery we Lwowie został zatwierdzony przez władze i w najbliższych dniach nastąpi dla zwykłych członków ustali walne i wybór władz towarzystwa. Jako członkowie założyciele figurują pp. prof. Gröer, prez. Brzozowski, wiceprezydenci Chajes, Irzyk, Kolbuszowski i Kubala, poseł Jaeger, radni dr. Wasser, Höflinger, dr. Ruff, dyr. Suesser, Uwiera, Al. Lewicki, Litwinowicz, Buszek, Pammer, Tarnawiecki i in., którzy łącznie złożyli kwotę 10 tys. zł. Wysokość wkładki miesięcznej dla zwykłych członków ustali walne zebranie.

Z prasy. „Diło“ donosi, iż w sobotę bieżącego tygodnia pojawi się we Lwowie pierwszy numer nowego ukraińskiego dziennika informacyjnego i bezpartyjnego pod nazwą „Czas“. Redaktorem naczelnym nowego pisma ma być Mikołaj Hołubiec.

Zatrucia gazem świetlnym. Wczoraj o godzinie 10-tej rano zawezwano Pogotowie Ratunkowe do domu przy ul. Gródeckiej 8 a gdzie 3 osoby uległy zatruciu gazem świetlnym. Lekarz dyżurny po przybyciu na miejsce stwiedził, że 52-letni Baruch Baczes z zawodu lakiernik, 24-letni Adam Grystanik, szeregowiec i Zygmunt Jankowski, szeregowiec z powodu nieszczelnych kurków w budynku domu oficerskiego ulegli zatruciu. Po udzieleniu im pierwszej pomocy odwieziono ich do szpitala powszechnego.

STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Piłsudczycy jako element państwotwórczy“,

JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.) II-GIE WYDANIE PO 1 ZŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

Uchwały artystów scen lwowskich.

Walne Zebranie działu dramatycznego Teatrów miejskich we Lwowie, odbyte w dniu 2 bm. uchwaliło:

Wobec zerwania przez Związek Dyrektorów T. P. układów z Zarządem Głównym ZASP. w sprawie zatrudnienia artystów członków ZASP. w sezonie 1931-32 i wynikającej stąd konieczności zorganizowania pracy, nakładamy na siebie dobrowolne zobowiązanie, stwierdzone własnoręcznemi podpisami, że tworzyć będziemy jednolitą grupę zespołu, pracującego na zasadach zrzeszeniowych. Do Zarządu Zrzeszenia wybrani zostali kol. Strachocki, Damięcki, Krasnowiecki, Chodecki i Wojdan.

Ponadto Zebranie postanawia jednogłośnie, że wszelka praca aktorska poszczególnych kolegów poza teatrem tej grupy, może mieć miejsce jedynie za zezwoleniem Komisji, przyczem 25% osiągniętych na tej drodze zarobków, wpłacane będzie do Kasy ogólnej.

Następują podpisy 32 osób.

Tramwaj a Targi Wschodnie.

Na czas trwania XI. Targów Wschodnich t. j. od 5 do 15. września b. r., w celu udogodnienia komunikacji tramwajowej do Placu Targów Wschodnich, zmienia się kierunki jazdy wozów następująco:

Wozy linji „14“ kursować będą z Dworca gł. ulicami: Gródecką, Kazimierzowską, Legjonów, Batorego, Zyblikiewicza, św. Zofji **do Parku Kilińskiego** — z powrotem ulicami: św. Zofji, Pełczyńską, Lenartowicza, Nabielaka, Na Bajkach, L. Sapiehy do Dworca gł.

Wozy linji „15“ kursować będą z Dworca gł. ulicami: Gródecką, L. Sapiehy, Na Bajkach, Pełczyńską, św. Zofji **do Parku Kilińskiego** — z powrotem ulicami: św. Zofji, Zyblikiewicza, Batorego, Legjonów, Kazimierzowską, Gródecką do Dworca gł.

Wozy linji „10“ w godzinach od 9 rano do godz. 21 z Rog. Zamarstynowskiej zamiast do Szkoły Technicznej kursować będą na Pl. Targów Wschodnich, przed godz. 9-tą i po godz. 21-ej kursować będą normalnie do Szkoły Techn.

Wozy linji „11“ kursować będą bez zmiany Dworzec gł. — Plac Targów Wschodnich, ulicami: Gródecką, L. Sapiehy, na Bajkach, Nabielaka, Lenartowicza, Pełczyńską, św. Zofji.

Ponadto zostaną uruchomione wozy o znaku „T“, które kursować będą **Dworzec gł. — Pl. Targów Wschodnich** ulicami: Gródecką, Kazimierzowska, Legjonów, Batorego, Zyblikiewicza, św. Zofji i z powrotem temi samemi ulicami do Dworca gł.

Zamach morderczy i samobójczy.

Wczoraj w godzinach rannych rozegrała się straszna tragedja rodzinna w domku przy Drodze Wuleckiej l. 27, zajmowanym przez Pawła Lipkę, wiertacza naftowego, z żoną i dziećmi. Gdy młodsze dzieci poszły do szkoły, pozostawiły matkę jeszcze śpiącą. Około godziny 10-tej powrócił do domu syn Lipków, słuchacz Uniwersytetu J. K. Otworzywszy drzwi, ujrzał z przerażeniem matkę, leżącą w kałuży krwi, zamordowaną odłamkiem szyny żelaznej. W tuż obok domku położonej komórce wisiał na krokwi trup ojca.

Pomiędzy mężem i żoną wywiązała się prawdopodobnie jakaś awantura, w czasie której Paweł Lipka kawałkiem szyny ugodził żonę w skroń tak silnie, że czaszka uległa pęknięciu, a mózg wypłynął na zewnątrz. Sprawca złożył następnie szynę na stole i udał się do komórki, gdzie powiesił się. Nikt z sąsiadów nie zauważył zajścia, chociaż przypuszczać należy, że awantura była głośna.

Na miejsce wypadku przybył kom. Balicki, zast. kierownika Komisarjatu I., przod. Wikera, lekarz miejski dr. Litwinowicz, komisarz dzielnicowy Niedźwiecki, oraz sędzia śledczy Kulczycki wraz z protokolantem dr. Januszewskim. Zwłoki obojga Lipków zabrano o godz. 2 popoł. do Instytutu medycyny sądowej.

Podburzał bezrobotnych. W dniu 10 czerwca b. r. w chwili, gdy bezrobotni stali na ul. Zielonej czekając na wypłacenie zasiłku, zbliżył się do nich Józef Lehrer false Berger, 21-letni czapkarz i rozdawał im podburzające ulotki komunistyczne. Aresztowany stanął wczoraj przed sądem przysięgłych oskarżony o zaburzenie spokoju publicznego. Z powodu niejawienia się jednego ze świadków rozprawę odroczono do dziś.

Epilog zabójstwa na ul. św. Zofji. Piotr Murczak podmajstrzy murarski, pokłóciwszy się dnia 27 lipca w szynku na ul. św. Zofji z murarzem Romanem Buchałą, pchnął go nożem w pachwinę — przecinając mu arterję. Mimo pomocy lekarskiej Buchało wyzionął ducha.

W dniu wczorajszym Murczak miał stanąć przed sądem, ale nie zjawił się, wobec tego rozprawę odroczono.

Bójka na pl. Strzeleckim. Wczoraj w południe na pl. Strzeleckim Leon Klimaszewski i Bronisław Mankiewicz będąc w stanie zupełnego pijaństwa wywołali awanturę i bójkę przyczem nawzajem się poranili. Awanturników odstawiono do szpitala powszechnego a po wytrzeźwieniu uwolniono.

Pożar na dworcu w Sichowie. Ubiegłej nocy stanął w płomieniach stóg zboża i siana na stacji kolejowej w Sichowie, stanowiący własność naczelnika stacji. Ogień ugaszono przy pomocy sikawki stacyjnej i miejscowej straży pożarnej. Szkoda wynosi około 600 zł.

KRAJOWA

BORYSŁAW. **Nowy szyb naftowy.** Szyb naftowy „Książe Józef“ położony na gruntach naftowych w Borysławiu dowiercił się w głębokości 1246 **metrów/ na ślady** ro Dzienna wydajność ropy wynosi około 2,000 kg. Pozatem szyb dostarcza 1.35 m. sześciennych gazu na minutę. Szyb wierci się dalej i normalnie tłokuje.

STANISŁAWÓW. **Napad na adwokata.** Dnia 2 bm. około godziny 3 w nocy włamał się przez okno do domu adwokata Adama Hessla w Horodence poszukiwany przez policję Andrzej Czajkowski i grożąc adwokatowi rewolwerem zrabował 90 dolarów i około 350 zł. tudzież złoty zegarek. Drugi sprawca stał w tym czasie przed domem uzbrojony w ucięty karabin. Policja aresztowała służącą poszkodowanego adwokata, która prawdopodobnie udzieliła sprawcom informacyj.

PRZEMYŚL. **Komitet pomocy bezrobotnym.** Z inicjatywy starosty Michałowskiego odbyło się zebranie obywatelskie, na którem wyłoniony został komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Przewodniczącym komitetu wybrano starostę Michałowskiego, skarbnikiem p. Fijałkiewicza, sekretarzem p. Chlebowskiego. Komitet uchwalił zwrócić się do urzędów państwowych i samorządowych oraz instytucji publicznych z prośbą o opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych. Władze wojskowe przyrzekły wpłacać miesięcznie na rzecz komitetu 300 zł. jako kwotę zebraną wśród oficerów i podoficerów. Komitet postanowił dalej wydać znaczki, które będą sprzedawane w bankach, kasach oszczędności itd. Cena znaczka wynosić będzie 10 groszy. W komitecie reprezentowane są wszystkie sfery tut. społeczeństwa.

ZAMOŚĆ. **Podpalenie.** W Deszkowicach wybuchł pożar, który strawił 28 gospodarstw. Straty sięgają 100 tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek złośliwego podpalenia. Dochodzenie w toku.

WILNO. **Miły bratanek.** Przed kilku dniami donosiliśmy o zuchwałym napadzie rabunkowym w majątku Boruny, ofiarą którego padła mieszkanka tegoż majątku p. Sadowska. Wówczas to do mieszkania Sadowskiej przedostał się jakiś zamaskowany i uzbrojony bandyta, który począł dusić Sadowską i w trakcie tego zrabował jej z pod poduszki 440 dolarów i biżuterję, poczem zbiegł. Dochodzenie policyjne doprowadziło nareszcie do ujawnienia przestępcy. Okazał się nim bratanek Sadowskiej, który, wiedząc o stanie majątkowym swej stryjenki, dokonał napadu, usiłując ją zamordować. Rabusia aresztowano i osadzono w więzieniu powiatowem w Oszmianie.

Dyrektor Jaracz wobec lwowskiej sprawy teatralnej.

Wobec rozpowszechnianej opinji, że występy teatru „Ateneum“ we Lwowie są dziełem energji i przedsiębiorczości pp. dzierżawców Czapelskiego i Zaleskiego, oświadczamy co następuje:

Zdecydowaliśmy się na przyjazd do Lwowa, jedynie z własnej inicjatywy, popartej przez JWPana Prezydenta Brzozowskiego i jedynie dzięki temu poparciu występy nasze we Lwowie mogą się odbywać.

Jako jedyny dziś w Polsce teatr zespołowy, oświadczamy, że chwilowa praca nasza w teatrach lwowskich nie powinna stanowić przeszkody dla pracy zespołu lwowskiego.

Gdyby jednak gościna nasza miała być wyzyskana przeciw naszym lwowskim kolegom, którzy przedewszystkiem mają prawo do pracy na tym gruncie i z którymi solidaryzujemy się całkowicie, musielibyśmy miasto opuścić.

Kierownictwo teatru „Ateneum“: **Stefan Jaracz — Zygmunt Chmielewski.**

Ostatnie wiadomości z miasta.

POSTANOWIŁA ROZSTAĆ SIĘ Z ŻYCIEM Stanisława Batorska, 36-letnia urzędniczka Izby skarbowej. Wybrała ku temu celowi gaz świetlny. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiozło desperatkę w groźnym stanie do szpitala powszechnego. Powodu rozpaczliwego kroku nie udało się dotychczas stwierdzić.

TRAMWAJ „1“ potrącił w górnej ulicy Łyczakowskiej Pepi Pordes, która doznała licznych potłuczeń na całem ciele. Pozostawiono ją w opiece domowej.

KRADNĄ, JAK KRUKI. Przez otwarte okno dostał się złodziej do mieszkania Stanisława Jakóbowskiego (Pohulanka 8) i skradł garderobę łącznej wartości 350 zł. — Po włamaniu się do mieszkania Markusa Lewkowicza (ul. Arciszewskiego 2) zabrano z kredensu 300 zł. — Z kancelarji składu żelaza Jakóba Amaranta (ul. Gródecka 37) skradziono rzeczy łącznej wartości 200 zł.

OGRABIONY ZEGARMISTRZ. Właściciel składu zegarmistrzowskiego przy ul. Gródeckiej 75, Nissen Judenberg, doniósł Komisarjatowi VI P. P, iż niewyśledzeni dotąd sprawcy skradli mu 100 zegarków wartości 5.000 złotych.

SPRYTNI POŚREDNICY. Ofiarą zręcznych oszustów padła Rozalja Iżycka. W poszukiwaniu pracy natknęła się na pośredników w osobach Piotra Marcinowa i Jana Łabińskiego, którzy wyłudziwszy od niej sto dolarów amer., zbiegli w niewiadomym kierunku.

Odroczenie Zjazdu naprawy gospodarczej.

W sali malinowej Magistratu warszawskiego odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie komitetu organizacyjnego Zjazdu Naprawy Gospodarczej, który miał się odbyć we Lwowie w dniach 5 i 6 września r. b.

Po wszechstronnem omówieniu obecnej sytuacji, komitet organizacyjny postanowił odroczyć termin Zjazdu do dnia 30 stycznia 1932 r.

Decyzję tę powzięto z uwagi na konieczność rozszerzenia ram organizacyjnych Zjazdu i nadania mu w ten sposób charakteru ogólno - społecznego, mogącego wywrzeć wpływ i przyczynić się do naprawy sytuacji gospodarczej w kraju.

Sto lat temu.
Kronika Powstania Listopadowego.
(3 września 1831 r.).

Prezes rządu i naczelny wódz Krukowiecki otrzymał ponownie list od rosyjskiego gen. Witta, który tym razem zawiadomił, iż naczelny wódz rosyjski, marszałek Paskiewicz, pragnie wydelegować gener. Dannenberga celem złożenia ustnego oświadczenia. Na tej podstawie Rada ministrów wyraziła zgodę na wydelegowanie z naszej strony gener. Prądzyńskiego, organizatora Powstania listopadowego, podówczas już majora Piotra Wysockiego, oraz blisko mu politycznie stojącego kapitana Hubego.

Generał Ramorino wysłał parlamentarza do ros. gener. Rosena z wezwaniem do poddania się. Rosen odmówił, gdyż nie miał powodu poddawać się. Grupa Ramoriny zajęła Terespol, lecz opuściła go po krótkim czasie na skutek akcji ze strony Rosena.

W Warszawie spodziewają się lada dzień szturmu i z tego względu zarządzono ostre pogotowie wojska. Ludności warszawskiej dokuczała bardzo drożyzna żywności, spowodowana brakiem dowozu.

Dziś sto lat temu, dnia 3 września 1831 r. celem ulżenia ludności warszawskiej i zabezpieczenia zaspakajania potrzeb wojska na wypadek szturmu Warszawy, zaczęto z Modlina sprowadzać do stolicy żywność i paszę. Umożliwiła to akcja korpusu, wysłanego pod dowództwem gen. Łubieńskiego w Płockie. Przeprowadził on tam liczne rekwizycje i zdobytemi w ten sposób zasobami zasilił wydatnie magazyny modlińskie. Zabrał też 160 wołów i 70 koni, przeznaczonych dla wojska rosyjskiego. Zamierzał również sprowadzić z Torunia znaczny zapas ryżu, zakupionego jeszcze przed wojną przez Bank Polski. Pod względem zaś operacyjnym omawiany korpus nie odegrał roli. Po chwilowych powodzeniach, korpus został zmuszony do odwrotu i następnie przez nasze naczelne dowództwo skierowany do Ostrołęki.

Gdyby nasze naczelne dowództwo zawróciło również i korpus dowodzony przez gen. Ramorino, losy szturmu Warszawy przybrałyby może inny obrót. Na Ramorino niestety pod względem zbliżenia się do Warszawy silniej nie napierano, a on sam konieczności tego nie rozumiał, wzgl. nie chciał rozumieć.

XXVIII. Strzeleckie Mistrzostwa Świata.

Polska na pierwszem miejscu wśród 16-tu narodów.

TRZECI DZIEŃ Z RZĘDU POLSKA ZDOBYWA MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Szwajcar i Finlandczyk ustanawiają nowe rekordy światowe.

W dziesiątym dniu XXVIII Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych o Mistrzowstwa Świata, został zakończony 3-dniowy bój w strzelaniu do rzutków. Tytuł Mistrza Świata w tej konkurencji zdobył Józef Kiszkurno (Polska), bijąc dotychczasowych Mistrzów Świata — dr. Lumniczer Sandor (Węgry) i Baumgartnera Augusta (Austrja). Na 300 krążków zbił Kiszkurno pierwszego dnia 93, drugiego 92 i trzeciego 94, zdobywając 279 punktów. Następni strzelcy osiągnęli: Lumniczer Sandor (Węgry) — 275 pkt., Baumgartner August (Austrja) — 271 pkt., hr. Otto Czernin (Austrja) — 270 pkt., dr. Mühlbauer Hans (Austrja) — 268 pkt. W strzelaniu tem brało udział 18-tu strzelców.

Obok tytułu Mistrza Świata zdobył Kiszkurno Józef (Polska) i tytuł Mistrza Europy za najlepszy wynik dwu pierwszych dni, wynoszący 185 pkt., przed Lumniczer Sandor (Węgry) — 183 pkt. i Montag András (Węgry), — Dora Pál (Węgry po 181 puktów.

Zespołowo Mistrzowstwo Świata zdobyła Austrja w składzie — Baumgartner, hr. Czernin, Mühlbauer i Polsterer Josef, bijąc 705 punktami zespół węgierski (692 pkt.) i polski (678 pkt.).

* * *

Z Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich.



Ilustracja nasza przedstawia grupę gości uczestników zawodów, zebranych w sali Strzelnicy lwowskiej.

Ponowne zwycięstwo Polski — czwarte już z rzędu, stawia Polskę na pierwszem miejscu wśród 16-tu narodów reprezentowanych na odbywających się Strzeleckich Mistrzostwach Świata. Dotychczas bowiem Francja i Finlandja posiadają tylko trzy tytuły Mistrzów Świata, zaś Szwajcarja, Szwecja, U. S. A. i Norwegja — po dwa. Pozostałe 9 narodów do dnia dzisiejszego jeszcze pierwszych miejsc nie posiada.

* * *

Król strzelców świata Karl Zimmermann (Szwajcarja) ustalił nowy rekord światowy z karabinu dowolnego w pozycji stojącej, osiągając na 400 możliwych — 360 pkt., co wynosi o jeden punkt więcej od rekordu zeszłorocznego Oksa (Finlandja).

Lindgren Sven Oskar (Finlandja) podniósł natomiast w pozycji leżącej z tego karabinu dotychczasowy rekord światowy o 4 punkty, osiągając — 39· pkt. Rekord w roku ubiegłym należał do Bruce (U. S. A.).

Przyspieszone tempo robót przy budowie magistrali Śląsk—Gdynia.

Tempo robót na magistrali węglowej Śląsk - Gdynia zostało ostatnio znacznie przyspieszone; w chwili obecnej pracuje przy budowie około 7.000 robotników.

Liczba robotników przy budowie magistrali wzrośnie jeszcze w najbliższych dniach do 8.000.

Jak z powyższego wynika, budowa magistrali węglowej stanowi ważny czynnik, przyczyniający się wydatnie do złagodzenia kryzysu bezrobocia.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Piątek, 4 września.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kain i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — **15.10: Audycja dla dzieci w opracowaniu Ady Arzt-Jampolskiej.** — 15.25: Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „Jak uniknąć zatrucia grzybami“ wygłosi p. Jadwiga Pajon de Moncets. — 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — **16.10: Lwowski kącik krótkofalowy.** — 16.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — **16.30: Przegląd gospodarczy p. Marjana Stawińskiego.** — 16.50: Transmisja z Warszawy. Pogadanka literacka w języku francuskim wygłosi lektor p. Lucien Roquigny. — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Audycja dla chorych. — 17.3?: Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Charakter człowieka a jego losy“ wygłosi Dr. Tadeusz Frąckowiak. — 18.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu orkiestry z dancingu „Polonia Palace Hotel“ pod kier. Franciszka Związka. — 19.00: Rozmaitości. — **19.20: Skrzynka techniczna p. inż. Józefa Mińskiego.** — 19.40: Transmisja z Warszawy. Minister Janusz Jędrzejewicz wygłosi przemówienie, poświęcone pamięci Tadeusza Hołówki. — 19.55: Transm. z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny. W przerwie komunikat turystyczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego i Janina Familier Hepnerowa (fortep.). — 22.00: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „Podparnasie polskie“ wygłosi p. Cezary Jellenta. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.2?: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

„Wojna domowa“ w Nowym Jorku.

Strzelanina na ulicach Nowego Jorku. — Nocne „polowania“ na przemytników. — Akt oskarżenia przeciw policji. — Czy można usunąć korupcję?

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*).

Nowy Jork, w sierpniu 1931.

Niewiadomo, co bardziej zaważyło na szali: czy siła i organizacja bandytów i przemytników alkoholu „gangsters“ i „racketeers“), czy też nieumiejętna walka z nimi policji. Lecz rozpanoszenie się zbrodniczego elementu w Ameryce przybrało rozmiary tak potężne, iż nikt w największych ośrodkach nie jest pewien ani życia, ani swego mienia. Doszło do tego, że walki uliczne, strzelania z karabinów maszynowych, odstrzeliwanie się z automobilów na najbardziej ruchliwych ulicach, „modne“ dotąd tylko w Chicago, przerzuciło się do Filadelfji i Nowego Jorku. Prasa nowojorska z przerażeniem zapytuje, czy nie powróciły czasy wojny secesyjnej, gdy obywatele bezkarnie do siebie nawzajem strzelają, gdy przechodzień w każdej chwili stać się może ofiarą owej bezustannej wojny pomiedzy policją a przemytnikami alkoholu.

Wieloletnią swą bezczynność pragnie nowojorska policja rehabilitować drakońskiemi zarządzeniami. Nagle ogarnęła ją wyjątkowa gorliwość w likwidowaniu band przemytniczych. Gdy dawniej nietylko tacy „potentaci“ przemytu jak Jack Diamond lub Al Capone, lecz i drobni „racketeers“ swobodnie krążyli po miastach Ameryki, organizując na oczach policji coraz to nowe „składnice“ alkoholu, lub prowadząc bezkarnie zacięte między sobą walki, wydany zostaje obecnie „cichy rozkaz“ policji, aby przemytników kłaść trupem na miejscu schwytania. Od godziny szóstej wieczór do szóstej rano trwa prawo, „wolnego polowania“ na przemytników. Wówczas wyruszają z komisarjatów automobile, załadowane policjantami i uzbrojone w karabiny maszynowe. Co wieczór rozpoczyna się w podejrzanych dzielnicach miasta strzelanina; co wieczór pada kilku ludzi trupem. Czy winni? Czy brali udział w organizacjach przemytniczych? Nie wiadomo. Ale policja pokazuje, że jest czynna. Konstytucyjne „przesądy“, iż niemasz przestępstwa, o ile nie zostało stwierdzone przez sąd, iż niemasz kary pozasądowej, a tembardziej — kary śmierci, usunięte zostały na stronę. W wielu wypadkach nie identyfikuje się nawet zabitych. Nocne „operacje wojenne“ okryte są mrokiem tajemnicy i nie wiadomo nawet, czy prowadzone są celowo, czy też naoślep i czy czasami nie mają na celu likwidowania jednych band na korzyść innych, bardziej uprzywilejowanych.

Szef policji nowojorskiej w ten sposób usprawiedliwia wojnę domową na ulicach. „Gangsters“ nas nie oszczędzają. Każdej chwili narażamy swe życie. Wydałem rozkaz: żadnych aresztowań, lecz odrazu kulkę w łeb: Przeciwstawimy siłę sile, rewolwer — rewolwerowi, karabin maszynowy — takiemuż karabinowi przeciwników. W walce tej wszystko zależne jest od tego, kto pierwszy wystrzeli. Agenci moi nie znają strachu, służba ich wymaga poświęcenia życia. Czyż nie powinni od obrony przejść do ofensywy?“.

Można wierzyć, że policja nowojorska nie zna strachu, ale czy jest uczciwa? Wiele wątpliwości wywołuje w tym względzie już nietylko fama powszechna, lecz urzędowy dokument, stanowiący istny akt oskarżenia przeciw amerykańskiej policji. Jest to raport, złożony prezydentowi Hooverowi przez umyślnie powołaną komisję z jedenastu członków pod przewodnictwem senatora Wickershama. Komisja stwierdziła, że policja w Stanach Zjednoczonych jest do cna skorumpowana, że w wielu wypadkach współdziała z przemytnikami i z podejrzanymi „politykami“. Zależność władz policyjnych od burmistrzów, którzy ze swej strony w okresie wyborów, zależni są od wszelkiego rodzaju klik politycznych, będących częstokroć na utrzymaniu u „racketeers'ów“ — oto choroba, gnębiąca amerykańskich stróżów bezpieczeństwa.

Poziom moralny policji obniża się do poziomu klik, dzięki którym komendanci policji doszli do władzy. Jako jedyne wyjście z tej sytuacji, komisja Wickershama zaleca prezydentowi: wstrzymanie stałych zmian personalnych we władzach policji po każdych wyborach, uniezależnienie policji od władz miejskich, stabilizację agentów policyjnych, aby nie musieli obawiać się każdej chwili wydalenia z pracy, wreszcie — usunięcie wszelkiego „politykowania“ z szeregów policji.

M. B.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 92/31. Na wniosek Leopolda Poppera jako pełnomocnika Rozalji Kanak w Krakowie Aleja 29 **listopada Nr.** 17 podejmuje postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. — Wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych. Książeczka wkładkowa Nr. 374623 Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa wystawiona na nazwisko Marji Kanak opiewająca na kwotę 420 zł.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 27 czerwca 1931. 6782

V. Nc. 258/31. Edykt. Na wniosek „Kooperatywnego Sojuzu" w Gródku Jag. wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem uznania za zaginione weksle: 1. in bianco na kwotę 200 zł. akceptowany przez „Rajonową Mołocarnię" w Zawidowicach, Iwan Hawrylak, Hrynko Nykołyn. 2. in bianco na kwotę 100 zł. akceptowany przez Stefana Jakubę. 3. in bianco na kwotę 50 zł. akceptowany przez Gospodarsko - Spożywczą Spółkę „Nadija" w Woli dobrostańskiej — Iwan Kanafocki, Pafnucy Rak. 4. in bianco na kwotę 50 zł. akceptowany przez „W jednosty Syła" w Zuszycach — Filip Sawka, Hrynko Murmil. 5. in bianco na kwotę 50 zł. akceptowany przez Gospodarczo - Spożywczą Spółkę „Gospodarskyj Dzwin" w Putiatyczach — Antoni Mytiuk, Jan Kwiatkowski. Wzywa się posiadacza tych weksli aby do dni 60 od dnia ogłoszenia przesłał je Sądowi, gdyż po upływie tego terminu uzna Sąd weksle te za umorzone. 6803

Sąd grodzki, Oddział V.
Gródek Jagielloński, 29 lipca 1931.

FIRMY.

Firm. 164/31. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru handlowego Oddział A II strona 20 wpisano dnia 26 czerwca 1931. Siedziba firmy Biała. Brzmienie firmy Erich Wechsberg. Przedmiot zatrudnienia Drobna sprzedaż przędzy i przedmiotów artystycznych. Właściciel firmy Erich Wechsberg który podpisywał będzie firmę wypisując własnoręcznie swoje nazwisko. Udzielono prokury Marji Wechsberg, która podpisywała będzie firmę pod wydrukowanem wyciśniętem pieczęcią lub wypisanem ręcznie albo maszynowo oznaczeniem firmy „Erich Wechsberg" po oznaczeniu wyrazów „ppa" własnoręcznie a to „ppa M. Wechsberg". Rodzaj firmy Firma pojedyncza od 19 maja 1931.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 26 czerwca 1931. 6795

L. cz. II Firm. 811/31. B. II. 219. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie: „Artagraph" Zakłady przemysłowe dla wyrobu reklam artystycznych i opakowań z papieru i blachy — Spółka Akcyjna — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 6 czerwca 1931. Udzielono prokury kollektywnej Adamowi Łakocińskiemu, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją odciśniętem brzmieniem firmy położy swój podpis łącznie z dyrektorem lub drugim prokurentem. Wpisano na podstawie podania z dnia 1 czerwca 1931 i protokołu Rady Zarządzającej z dnia 5 maja 1931.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 2 czerwca 1931. 6789

L. cz. II Firm. 595/31/A. V. 176. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy firmie: Składnica Związku Straży Pożarnych w Krakowie dr. P. Wielgus wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 12 maja 1931. Zmieniono brzmienie firmy, która obecnie opiewa. „Składnica Związku Straży Pożarnych" Związek Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego w Krakowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest obecnie: zaopatrywanie straży pożarnych, władz rządowych, samorządowych, instytucji handlowych, humanitarnych, bez ograniczeń terenu i przedmiotów: a) w potrzebne urządzenia pożarnicze, gazowe, powodziowe i mundurowe, b) utworzenie własnej wytwórni sprzętów przeciw-pożarowych i powodziowych, c) popieranie przemysłu wyrobu krajowego. Dyrektor dr. Piotr Wielgus ustąpił. Wykreśla się prokury Michałowi Zychowi, Józefowi Kąskiemu i Edwardowi Nowakowskiemu. Dyrektorami firmy ustanowiono Michała Zycha oraz Józefa Kąskiego, zamieszkałych w Krakowie ul. Emaus 7, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod jej wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniu umieszczą **kollektywnie swe podpisy**. Wpisano na podstawie podania z dnia 23 kwietnia 1931 r.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 7 maja 1931. 6786

L. cz. II. Firm. 1314/30. A V 195. Do ts. rejestru handlowego Oddział A wpisano. Dzień wpisu 13 stycznia 1931. Brzmienie firmy: „Komitau i Urbach" w Krakowie. Siedziba: Kraków ul. Krakowska 6. Przedmiot przedsiębiorstwa: ekspedycja i przewóz towarów. Posiadaczami firmy są: Dawid Komitau kupiec w Krakowie, Henryk Komitau, kupiec w Krakowie i Salomea Urbach vel Aftergut — wszyscy zamieszkali w Krakowie ul. Krakowska l. 6. Firmę podpisywać będzie: albo Dawid Komitau i Salomea Urbach vel Aftergut, — albo Henryk Komitau i Salomea Urbach vel Aftergut w obu wypadkach kollektywnie. Udzielono prokury Dawidowi Urbachowi, urzędnikowi prywatnemu w Krakowie ul. Brzozowa l. 11, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod napisanem przez kogokolwiek, wydrukowanem lub wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy z umieszczonym przedtem dopiskiem ppa, jednakże łącznie ze spólnikiem Dawidem Komitauem albo Henrykiem Komitauem umieści swój podpis własnoręczny Dawid Urbach. Wpisano na podstawie podania z dnia 11 grudnia 1930.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 13 grudnia 1930. 6787

L. cz. Firm. 673/31. C. VI 589. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 26 maja 1931. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906 r. L. 58. Dz. p. p. oparta na kontrakcie Spółki z daty Kraków dnia 4 maja 1931 r. L. R. 51659. Brzmienie firmy: „Sztuczny Kamień" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż wszelkich artykułów ze sztucznego kamienia jakoteż sprzedaż podobnych artykułów obcego wyrobu. Kapitał zakładowy wynosi: 20.000 zł. wpłacony w całości. Zarząd spółki składa się z dwóch zawiadowców. Zawiadowcami spółki ustanowieni zostali: inż. Karol Domański w Krzeszowicach i Stanisław Sawicki w Krakowie ul. Emaus l. 33. Podpis firmy następuje w ten sposób, że do firmy Spółki ręcznie wypisanej, pieczęcią odbitej lub wydrukowanej dodadzą zawiadowcy swoje podpisy. Czas trwania spółki nieograniczony. Przepisy dotyczące likwidacji zgodne z ustawą. Wpisano na podstawie podania z dnia 8 maja 1931, oraz kontraktu Spółki z dnia 4 maja 1931 L. R. 51659.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 11 maja 1931. 6788

L. cz. II. Firm. 787/31. A. V. 223. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 1 czerwca 1931. Brzmienie firmy: „Dom Handlowy Müller i Ska w Krakowie". Siedziba: Kraków, ul. Karmelicka l. 28. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel czekoladą i cukrami, jakoteż mydłem i świecami oraz obejmowanie zastępstw przy sprzedaży tych artykułów. Posiadaczami firmy są: Zofja Spisbachowa, kupcowa zam. w Krakowie ul. Dietla l. 83, Bernard Müller kupiec zam. w Krakowie pl. Groble l. 16 i Rafał Lulla kupiec w Krakowie, ul. Karmelicka l. 28. Udzielono prokury Idzie Lullowej zam. w Krakowie ul. Karmelicka l. 28 i Cecylji Müllerowej zam. w Krakowie pl. Groble l. 16. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem pieczątką, wydrukowanem lub wypisanem umieszczą swoje podpisy łącznie albo spólnicy Bernard Müller i Rafał Lulla, albo spólnik Bernard Müller z prokurentem Idą Lullową, albo spólnik Rafał Lulla z prokurentem Cecylją Müller, nigdy atoli Ida Lullowa z Rafałem Lullą lub Bernard Müller z Cecylją Müller, przyczem prokurenci umieszczą swoje podpisy z dodatkiem wskazującym prokurę. Wpisano na podstawie podania z dnia 28 maja 1931.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, **dnia 1 czerwca** 1931. 6[illegible]

L. cz. II. Firm. 954/31. B. II. 114. Do ts. rejestru handlowego oddział „B" przy firmie Polskie Zakłady Impregnacyjne Spółka akcyjna w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 3 lipca 1931. Członek Rady zawiadowczej Spółki Franciszek Krabiczka ustąpił. Wpisano na podstawie podania z dnia 28 czerwca 1931 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 8 czerwca 1931 Nr. reper. 2242.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 2 lipca 1931. 6792

L. cz. II. Firm. 908/31. C. VI. 545. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C" przy firmie: „Puchopiór" Związek Skupicieli Pierza i puchu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 30 czerwca 1931. Firma: „Puchopiór" Związek Skupicieli pierza i puchu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowieni zostali: Wolf Leib Götzler w Krakowie przy ul. św. Józefa 22, 2) Isser Tenzer, kupiec w Krakowie, ul. Sobieskiego 16 a, 3) Izrael Mendel 2-ga im. Cukier kupiec w Jędrzejowie, i 4) Jakób Briefel, kupiec w Krakowie, ul. Bożego Ciała 11, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem, wyciśniętem, lub w jakikolwiek inny sposób skreślonem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" umieszczą swe podpisy kollektywnie Isser Tanzer z Wolfem Leibem Götzlerem, albo jeden z nich, z którymkolwiek z pozostałych likwidatorów. Wpisano na podstawie podania z dnia 18 czerwca 1931 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 8 czerwca 1931 L. Rep. 38151.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 20 czerwca 1931. 6790

LICYTACJE.

XVI. E. 70/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kazimierza Knoblocha odbędzie się dnia 17 października 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XVI. na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa: gm. m. Lwowa lwh. 190/III. dz. Oznaczenie realności: Realność we Lwowie przy ul. Tkackiej 27. na której znajdują się 1 budynek dwupiętrowy, 2 budynki jednopiętrowe, 3 budynki parterowe z portjerką. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 178.986.53 zł. Najniższa oferta 89.493.26 zł. Do realności lwh. 190/III. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności jak muszle wodociągowe, okna i t. p. opisane w protokułach oględzin, a oszacowane na 9.109 zł. 85 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6754

Sąd grodzki miejski Oddział XVI.
Lwów, 22 lipca 1931.

E. 7570/30. Edykt licytacyjny. Dnia 13 października 1931 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 62 odbędzie się licytacja realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Kobierzyn składającej się z parcel. bud. 118 i pgr. 888, 889/1, 893/1 i 893/6. Na realności tej znajduje się budynek parterowy i jedno piętrowy, stajnia i stodoła — 2) lwh. 59 składającej się z pgr. lk. 886, 887, 889/2, 890/1 oraz 3) lwh. 367 składającej się z pgr. lk. 615/63 (las). Wartość szacunkowa ad 1) wynosi 80.310 zł. Wartość szacunkowa ad 2) 11.209 zł., ad 3) 6.210 zł. Najniższa oferta ad 1) 40.155 zł., ad 2) 11.747.68 zł., ad 3) 4.110 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w sekretarjacie, biuro Nr. 66. 6804

Sąd grodzki na Podgórzu.
Kraków, 27 czerwca 1931.

E. 4864/29. Edykt licytacyjny. Dnia 9 października 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 40 licytacja całej realności obj. whl. 28 gminy Lwów oszacowanej na 2.836 zł. 36 gr. Najniższa oferta wynosi 1.418 zł. 15 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6814

Sąd grodzki.
Sambor, 27 lipca 1931.

E. 8512/29. Edykt licytacyjny. Dnia 7 października 1931 godz. 9 przedpoł. odbędzie się w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 8 gm. Zniesienie. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 12.740 zł. Najniższa oferta 6.370 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 6807

Sąd grodzki zamiejski O. IV.
Lwów, 18 czerwca 1931.

E. 7788/29. Edykt licytacyjny. Dnia 14 października 1931 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 863 gm. Zniesienie. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 54.922 zł. Najniższa oferta 27.461 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 6808

Sąd grodzki zamiejski O. IV.
Lwów, dnia 2 lipca 1931.

E. 5682/30. Dnia 22 września 1931, **godz.** 10 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja połowy realności **whl.** 69 gm. Smodna stanowiąca rolę, ogród i łąkę oraz dom mieszkalny **oszacowanych na** 4.437 zł. Najniższa oferta wynosi **2.958 zł.,** poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Kosów, 23 lipca 1931. 6806

E. 5567/30. Dnia 22 września 1931, godz. 12 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 52 licytacja 3/8 części realności whl. 463 gminy Chomczyn stanowiąca rolę i łąkę, oszacowanych na 2.544 zł. 35 gr. Najniższa cena wynosi 1.728 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 6805

Sąd grodzki, Oddział IV.
Kosów, 29 lipca 1931.

E. 1873/30. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Jakób Suknacki i Kaśka Suknacka w Zabawie ad Suszno. Na wniosek Nachmana Pfeffera w Radziechowie odbędzie się dnia 28 września 1931, godz. 9 i pół przedpoł. w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 10 licytacja realności whl. 1521 zabudowania gospodarczego z przynależnościami i ogrodu, whl. 1519 podwórza, 1/2 whl. 1618 roli, whl. 571 roli, gminy Suszno. Wartość szacunkowa 1.360 zł., 500 zł., 500 zł., 1.150 zł. Najniższa oferta 907 zł., 334 zł., 344 zł., 767 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6812

Sąd grodzki.
Radziechów, 25 sierpnia 1931.

E. 581/31. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Piotr Łacinnik w Ordowie. **Na** wniosek Kasy ludowej Spółdzielni z **ogr. od**pow. w Witkowie nowym, do rąk Dyrekcji, odbędzie się dnia 29 września, godz. 9 przedpoł. w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 10 licytacja realności obj. whl. 203 roli, gminy Ordów, wartości szacunkowej 514 zł. — Najniższa oferta 344 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6813

Sąd grodzki.
Radziechów, 25 sierpnia 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. cz. II. Cw. J. 966/30. W sprawie powódki Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzesku zast. przez adwokata dra Józefa Klimeckiego w Brzesku przeciw pozwanym Władysławowi Bartoszowi i Honoracie z Baranów Bartoszowej w Naszkienicach Nr. 162 o 200 dol. z pn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Bartosza na wniosek powódki Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzesku adwokata dra Drattlera Alberta w Krakowie ul. Grodzka 15 kuratorem absentis po myśli par. 8 p. c.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków dnia 25 czerwca 1931 r. 6781

UPADŁOŚCI.

Sa 152/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chune Feiwla Leistnera kupca w Krakowie Grodzka 40. Komisarz ugodowy sędzia sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Edward Ferber adwokat w Krakowie Rękawka 4. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro 58 dnia 22 września 1931 o godz. 10'30. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności **do 10 września 1931**.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 5 sierpnia 1931. 6777

Sa 143/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Krakowskiej Fabryki posadzek „Dębina" w Krakowie Krowoderska 57 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy sędzia sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Tadeusz Jakubowski adwokat w Krakowie Siemiradzkiego. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro 55 dnia 20 sierpnia 1931 o godz. 10 południ. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 sierpnia 1931.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 28 lipca 1931. 6778

L. cz. S. 33/31. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Ziemiańskiej Spółki Handlowej Ska z ogr. odp. w Krakowie ul. św. Jana 3—5. Komisarz konkursowy Sędzia sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca masy dr. Karol Lewandowski adwokat w Krakowie Florjańska 16. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyżej wymienionym sądzie, przy ul. Grodzkiej 52, biuro Nr. 58 dnia 8 września 1931 o godz. 10'30 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 września 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 22 września 1931 o godz. 9'30 rano biuro Nr. 58.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 1 sierpnnia 1931. 6779

Sa 154/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Firmy „Multum" Zakłady Przemysłowe Ska z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie Sołtyka 19 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy sędzia sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Józef Friedenberg adwokat w Krakowie Rynek gł. 33. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro 58 dnia 22 września 1931 o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 września 1931.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 5 sierpnia 1931. 6780

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 14/31. Jakób Przyszlak magazynier fabryczny w Pogorzycach Płazie urodz. dnia 10 maja 1972 w Kobylnicy Wołowskiej, b. żołnierz 13 p. p. b. armji austr. 4 kompanji 4 plutonu, odszedł w 1915 roku na front rosyjski, gdzie rzekomo poległ dnia 17 czerwca 1916 pod Czerniowcami. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, żeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi — wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu — — — — — sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 1 czerwca 1931. 6783

I. T. 73/31. Rozalja Maj córka Józefa i Marji z Ziębów Majów ur. dnia 2 kwietnia 1871 w Zabierzowie wydaliła się dnia 10 lipca lub też 22 lipca 1916 r. z Zabierzowa w okoliczne lasy i od tego czasu nie dała znaku życia o sobie. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej Sądowi. Wzywa się ją, aby stawiła się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 13 września 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą.

Sąd Okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 8 lipca 1931 r. 6784

T. 15/31. Ludwik Pasierb ur. 30 lipca 1868 w Zaczerniu i tam ostatnio zam. syn Rafaela i Rozalji w 1914 pobrany z podwodą do taborów b. armji austrjackiej zachorował na czerwonkę i od 1914 r. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1931. 6793

T. 86/31. Anastazja Kuźmycz, urodzona 1887 z Jabłonki wydaliwszy się na Podole zaginęła bez wieści. Celm uznania ją zmarłą i rozwiązania małżeństwa z Pawłem Kuźmiczem uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionej do 1 roku.

Sąd Okręgowy.
Stanisławów, 27 czerwca. 1931. 6740

T. 47/31. Pawło Zasiedko urodzony 1899 z Międzyhorców, żołnierz ukraińsk. umrzeć roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Zasiedko w Międzyhorcach o zaginionym do 1 roku.

Sąd Okręgowy.
Stanisławów, 7 maja 1931. 6741

Przed otwarciem XI. Targów Wsch.

POKAZ DROBIU I KRÓLIKÓW NA XI. TARGACH WSCHODNICH.

Podobnie jak w latach poprzednich, odbywać się będzie w czasie od 5 do 10 września na XI Targach Wschodnich we Lwowie siódmy z kolei od roku 1925 pokaz rasowego drobiu i królików o celach handlowych i propagandowych. Targowy ten pokaz urządza pod patronatem i egidą Małopolskiego Tow. Rolniczego Lwowskie Tow. hodowców drobiu i królików. Program jego obejmuje oprócz wszelakiej kategorji drobiu i ptactwa ozdobnego, ponadto króliki żywe lub wyprawione skórki i futerka, oraz wyroby z nich, jak również przybory do sztucznego wylęgania i wychowu drobiu, wykresy, tablice i modele, ponadto zaś demonstrowanie nowoczesnych metod sztucznego wylęgu i wychowu kurczat, które zwiedzającym da sposobność poglądowego zaznajomienia się z całokształtem zagadnienia hodowli drobiu. W pokazie mieć mogą udział jedynie członkowie Lwowskiego Tow. Hodowców drobiu, jak też sekcji hodowli drobiu Małopolskiego Tow. Rolniczego i analogicznych zrzeszeń z poza Lwowa, co daje rękojmię, że wystawione będą wyłącznie okazy o wysokiej wartości użytkowej, dość trudne do określenia na podstawie zewnętrznego wyglądu. W Małopolsce Wschodniej, która, jak wiadomo, produkuje jedną trzecią część całego polskiego eksportu jaj, jest hodowla drobiu szeroko rozpowszechniona wśród wyspecjalizowanych jej miłośników. To też doroczny pokaz drobiu na Targach Wschodnich wykazuje z roku na rok wzrastającą liczbę eksponatów i znaczne ożywienie handlowe. Uzupełnieniem jego będzie oddzielny pokaz gołębi urządzony przez Lwowskie Tow. Hodowców gołębi pocztowych i rasowych wspólnie z wojskową stacją gołębi pocztowych Nr. VI. we Lwowie.

EGIPCJANIE NA XI. TARGACH WSCHODNICH.

Grupa kupców egipskich z Kairo, którzy od roku 1928 należą już do stałej klienteli Targów Wschodnich, przybyła w ostatnich dniach do Lwowa z transportem eksponatów i wystawi na obszernem stoisku zbiorowem z kolekcją oryginalnych wyrobów egipskich z dziedziny biżuterji, tkanin jedwabnych, dywanów, bronzownictwa i innych gałęzi przemysłu artystycznego. Egzotyka orjentalna będzie w bieżącym roku reprezentowana na Targach również na specjalnem stoisku wyrobów chińskich także z działu przemysłu artystycznego.

XX. Kongres leśników czechosłowackich i udział w nim polskiej delegacji.

W dniach od 13—16 sierpnia b. r. odbył się w Mor. Ostrawie XX. Zjazd Leśników Czechosłowackich. W Zjeździe tym wzięło udział około 350 delegatów poszczególnych organizacyj leśniczych w Czechosłowacji, jak czeskich, tak niemieckich. W Zjeździe wzięła udział delegacja jugosłowiańskiego ministerstwa rolnictwa. W imieniu Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie oraz Związku Zawodowego Polskich Leśników uczestniczył w Zjeździe Konsul R. P. w Mor. Ostrawie p. Dr. Karol Ripa, który na walnem zgromadzeniu Zjazdu w dniu 16 sierpnia b. r. wygłosił dłuższe przemówienie. Przemówienie polskiego delegata nagrodzono długotrwałemi oklaskami. Na specjalną uwagę zasługiwało przemówienie generalnego dyrektora czsł. lasów państwowych Dr. Simona, który przedstawił nader krytyczny stan czsł. gospodarki leśnej, spowodowany beztraktatowym stanem z Węgrami, wstrzymaniem eksportu drzewa do Niemiec, oraz szkodami, wyrządzonemi przez przyrodę, jak drzewołomy spowodowane przez wiatr, śniegi i wodę oraz mniszki.

Zjazd przesłał depeszę Ministrowi Rolnictwa w Warszawie z pozdrowieniem dla wszystkich polskich leśników.

Kurs budownictwa betonowego dla majstrów budowlanych.

Z okazji Targów Wschodnich odbędzie się staraniem Towarzystwa Szkół Przemysłowo - Technicznych w dniach 10, 11 i 12 września kurs budowlany dla majstrów z dziedziny budownictwa betonowego w lokalu Państwowej Szkoły Technicznej przy ul. Snopkowskiej 47.

Wobec tego, że program wykładów obejmować będzie najnowsze zdobycze z dziedziny budownictwa betonowego i żelbetowego, kurs ten będzie stanowił doskonałą sposobność dla uzupełnienia wiadomości techników i majstrów budowlanych. Wykłady prowadzić będzie prof. inż. Włodzimierz Kowalski z Państwowej Szkoły Technicznej, oraz inż. Jerzy Nechay — kierownik Wydziału Technicznego Związku Polskich Fabryk Cementu. Jako uzupełnienie programu odbędą się wycieczki na interesujące budowle we Lwowie, nadto zaś ćwiczenia praktyczne na stoisku Związku Fabryk Cementu na Targach Wschodnich (pawilon centralny), przyczem ćwiczenia te — obejmować będą sposób wyrabiania dachówki cementowej, pustaków betonowych i krągów studziennych. Opłata wynosi Zł. 5.— od osoby. Zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo w godzinach biurowych przy ul Snopkowskiej 47. Początek kursu dnia 10 września o godzinie 10-tej.

Zagraniczne echa akcji dożywiania bezrobotnych w Polsce.

W ostatnim numerze „Revue et Bulletine d'Information", oficjalnego organu Ligi Czerwonych Krzyży w Paryżu, ukazał się obszerny artykuł, poświęcony akcji Polskiego Czerwonego Krzyża w zakresie pomocy bezrobotnym.

W artykule podkreślona jest z uznaniem dotychczasowa działalność P. C. K. w kierunku uruchomienia punktów odżywczych w Lipnie, Radomsku, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Będzinie i Strzemieszycach, gdzie wydawane są dla bezrobotnych bezpłatne obiady.

Artykuł zwraca uwagę na wysiłki uruchomienia przez Polski Czerwony Krzyż szerszej akcji pomocy bezrobotnym na terenie całego Państwa, w porozumieniu z czynnikami rządowemi i społecznemi.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 2 września.

CZEKI: Amsterdam 286,70, Belgrad 12.54, Bruksela 99,05, Bukareszt 4,21½, Kopenhaga 189,75, Londyn 34,53³/₈, Madryt 64,80, Medjolan 37,18, Nowy Jork 709,95, Oslo 189.75, Paryż 27,87, Praga 21,02¼, Sofia 5,144, Sztokholm 190,10, Warszawa 79,47—79,75, Zurych 138,33.

BANKNOTY: Berlin 168,10, Bukareszt 4,20, Londyn 34,44, Nowy Jork 712.—, Paryż 27,77, Praga 20,99,5, Zurych 138.—.

AKCJE: Dunaj-Sava-Adrja 89.—, Losy tureckie 10.—, Escompte Niederoesterr. 149.—, Länderbank 20.10, Nationalbank Oesterr. 234.—, Živnostenśka 75,15, Galicja 13.75. AlpinoMontages 11.50, Berg und Hütten 404.50.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 września.

PAPIERY PROCENTOWE: 5% poż. konwers. 44.50, 6% poż. kolej. 68.50—72.00, 7% poż. stabil. 68.50.

WALUTY: Dolary 8.92.5.

DEWIZY: Holandja 359.80, Londyn 43.39.5, N. Jork 8.92.4, Paryż 35.01, Praga 26.44, Szwajcarja 173.90.

AKCJE: Bank Polski 112.50.

RUFUS KING. 41)

Na zgubionym kursie.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

35°12' szer. płn.

64°28' dług. zach.

Depesza od komisarza policji nowojorskiej do władz portowych na Bermudach:

„Czyby nie można wysłać na nasz koszt handlowego lub rządowego aeroplanu śladem kursu Gwiazdy Wschodu celem rzucenia na pokład wiadomego szyfru? Sprawa nie cierpiąca zwłoki — w razie złej pogody lub innych niekorzystnych warunków proszę zaraz dać znać — zwrócimy się do nadbrzeżnych radjostacyj, Stanów Zjednoczonych i portów lotniczych — prosimy usilnie o współdziałanie".

Śledztwo zaczęło się o wpół do trzeciej. Valcour poprosił, (a właściwie zażądał), aby był obecny kapitan Sohme. Chodziło mu bowiem o nadanie całej rzeczy oficjalnego charakteru. Osobiście kapitan Sohme miał raczej ochotę asystować Swithersowi i głównemu stewardowi, którzy rewidowali okręt i kabiny pasażerów.

Śledztwo odbywało się w salonie, Valcour siedział obok kapitana. Sufitowe lampy prawie nie rozpraszały ciężkiego mroku popołudnia. Niebo było ołowiane, morze gładkie, jak lustro. Okręt sunął po niem ze swoim ładunkiem nieszczęścia, samotny, zgubiony wśród bezmiarów.

— Na okręcie nic się nie ukryje — zaczął Valcour. Mówił cicho, ale tak wyraźnie, że Dumarque i Wright, siedzący w najdalszym rogu na sofie, słyszeli każde słowo. Valcour spojrzał przelotnie na Sanfordów i panny Sidderby (przy pani Poole została pokojówka) siedzące z nimi koło stołu i oczy jego przeniosły się na Force'a i Stickney'a, zajmujących drugi mniejszy stolik i palących nerwowo papierosy. — Rozumiem przez to zwykłe codzienne zdarzenie — ciągnął Valcour. — I dlatego przeprowadzę badania w zupełnie inny sposób, niżbym to zrobił na lądzie.

— Mnie to nic nie obchodzi — rzekł Stickney. — Niech pan sobie nie wyobraża, że ja pozwolę się wziąć na spytki.

— Przykro mi, że pan zajął takie stanowisko — odparł Valcour. — Nikt z nas nie może pana zmusić do odpowiedzi, ale chciałbym wiedzieć, co panem powoduje.

— Może pan chcieć.

— Czy pan się zajmuje interesami?

— Właśnie.

— W takim razie nie rozumiem, jak pan może uciekać się do metod, stosowanych przez histeryczne kobiety?

— Co? — wrzasnął Stickney.

— Bo to trudno nazwać inaczej.

— Psiakrew! Czy pan — przepraszam panie! (zwrócił się w stronę trzech kobiet) — czy pan oszalał?

— Niewiele do tego brakuje — odrzucił z miłym uśmiechem Valcour. — Jeżeli się ta sprawa nie wyjaśni w ciągu paru dni, to wszyscy postradamy zmysły. Pan widocznie chce, żeby się nie wyjaśniła? Dlaczego?

— Waaarjat...

— Z kretesem, ale pomijając moją osobę, dlaczego pan nie chce nam pomóc, jeżeli pan chce, żeby się wyjaśniła?

— Jakim, u dj...

— Djabła — dokończyła panna Sidderby. — Niech się pan nie krępuje. Wiem, jak to jest trudno opanować się w chwili wzburzenia. I jestem pewna, że ani pani Sanford, ani Ella nie obrażą się, jeżeli pan pozwoli sobie na kilka malowniczych wykrzykników. To panu ulży, a okoliczności są wyjątkowe.

Kapitan Sohme spojrzał na drobną, bladą twarz panny Sidderby ze zdumieniem graniczącem z uwielbieniem, a pan Stickney rzekł sztywno:

— No, naturalnie, nie potrzebuję kląć djabłami. Idzie mi tylko o to, jakim, u djabła sposobem, ja mogę pomóc w wyświetleniu tej sprawy?

— Powiem panu — rzekł Valcour. — Przez zaniechanie bezcelowej wojowniczości, która stawia pana w rzędzie podejrzanych.

Stickney zgniótł zębami papierosa i przygryzł boleśnie koniuszek języka.

— Psiakrew! — rzekł aż pani Sanford syknęła już trzeci raz i przymknęła oczy. — Dooobrze, panie Valcour, proszę, o co mnie pan oskarża?

Valcour uśmiechnął się uprzejmie.

(C. d. n.).

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem